NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków ● Rok wydania VI ● 2 - 14 stycznia 1996 r ● nr 1 (191)



W siedzibie Zarządu Głównego Związku Polaków odbyło się spotkanie Bożenarodzeniowe nauczycieli klas polskich z Grodna z kierownictwem Związku.
Na zdjęciu: prezez ZP Tadeusz Gawin łamie się opłatkiem z nauczycielkami.Fot. Michał Aniszczenko

CHCEMY ROZMAWIAĆ PO POLSKU

Mniej więcej tak brzmiała odpowiedź uczniów rejonu mińskiego, gdy zaproponowano im naukę języka sąsiedniego kraju. Takie badania zostały przeprowadzone w Centrum Szkolenia Uzdolnionych Dzieci przy Białoruskim Uniwersytecie.

Na zajęcia w nim uczęszczają uczniowie klas 8 - 10, którzy przeszli zwycięsko przez surową selekcję. Prowadzono z nimi rozmowy, pisali oni prace pisemne itd.

Ci którzy uzyskali niezbędne skierowanie, spotykają się co tydzień w stolicy. Pogłębiają swą wiedzę w dziedzinie fizyki, matematyki, chemii, biologii oraz nauk humanistycznych.

-Program zajęć jest nastawiony na pogłębianie wiedzy zdobywanej w szkołach - mówi p. dyrektor Centrum Irena Bekisz. - Postanowiliśmy go rozszerzyć, proponując dzieciom naukę języka polskiego.

Należy przyznać, że uczniowie odreagowali w dość nieoczekiwany sposób: dziesiątki chłopców i dziewcząt wyraziło chęć poznawania języka Adama Mickiewicza.

Organizatorzy Centrum nie zawiedli: w bardzo krótkim terminie zdobyli niezbędne do nauki podręczniki, zaprosili na wykłady wysoce wykwalifikowanego specjalistę. Jest nim p. Tatiana Niestierewa, która uzyskała dyplom wyższej uczelni w Polsce.

-Uczniowska elita z rejonu mińskiego bardzo pilnie uczy się języka polskiego narodu, - oświadczył starszy wykładowca Uniwersytetu, jeden z aktywnych działaczy ZP Tadeusz Plerkowski. - Dzieci są przekonane, że nabyta wiedza przyda im się w życiu, otworzy przed nimi nowe horyzonty.

Mógłbym na tym postawić kropkę, życząc sukcesów uczniom z rejonu mińskiego, gdyby nie pewna okoliczność: otóż dzieci. które nie posiadają kompleksów, dają przykład niektórym osobom dorosłym, jak należy ustosunkowywać się do kultury, języka i historii Polski.

Niech wezmą to także pod uwagę ci naczelnicy wysokiego szczebla, od decyzji których zależy budowa polskiej szkoły w Grodnie z naszych białoruskich środków.

Chciałoby się, żeby tę informację przeczytał również ksiądz kościoła w Wiszniewie rejonu wołożyńskiego, który, jak świadczą parafianie, wezwawszy na pomoc najrozmaitsze siły, wypowiedział srogą wojnę językowi polskiemu w świątyni.

Waldemar PRECKAJŁO



W Konsulacie Generalnym RP w Grodnie odbyło się spotkanie przy opłatku. Gośćmi konsula generalnego dr Mariusza Maszkiewicza byli znani ludzie miasta i działacze ZP, koncertował zespół "Grodzieńskie Słowiki"
Fot. M. Aniszczenko

PISZCIE O NAS WIĘCEJ

Szanowna Redakcjo "Głosu znad Niemna"!

Z całego serca życzę całej redakcji zdrowia, szczęścia, pomyślności w pracy. Dziękuję za gazetę, którą bardzo lubię, którą od lat prenumeruję. Zawsze czekam na gazetę z niecierpliwością. Proszę więcej pisać o nas, kombatantach wojny obronnej, o naszych dzieciach i wnukach. Jesteśmy zawsze spragnieni polskiego słowa.

Aby Pan Bóg dał Wam zdrowie, wytrwałość i siłę ducha.

Walerian KOZŁOW
Kombatant 1939 r.
w. Bieniewicze, rejon lidzki.

DNI POLSKIEJ KULTURY W HOŻY



Niedawno w Hożskiej Szkole odbywały się Dni Polskiej Kultury, które były organizowane przez oddział Związku Polaków w Hoży i nauczycieli miejscowej szkoły.

W tych dniach uczniowie dużo dowiedzieli się o życiu i działalności wybitnych Polaków. O znanych całemu światu uczonych Marii Curie - Skłodowskiej, Mikołaju Koperniku, o malarzu Janie Matejko, o muzykach Chopinie, Moniuszce, Ogińskim. Zapoznali się z twórczością Adama Mickiewicza, Elizy Orzeszkowej. Szkolna młodzież deklamowała wiersze w języku polskim, śpiewała piosenki, słuchała muzyki polskich kompozytorów.

Grupa lektorów chodziła od klasy do klasy z referatami "Polacy, których poznać warto!"

20 harcerzy z naszej szkoły było latem w Giżycku. Zorganizowali przedstawienie pod tytułem "Harcerze na Mazurach", w którym opowiadali o pięknych mazurskich jeziorach, o wyspie Wydminy, gdzie odpoczywali 2 tygodnie. Mieszkali pod namiotami razem z harcerzami z Łodzi, Katowic, Legnicy. Było bardzo wesoło i ciekawie, nasi harcerze dużo się nauczyli od swoich kolegów z Polski.

Pieśni i zabawy było słychać w szkole od rana do wieczora. A w ostatni wieczór odbył się konkurs na najlepszego znawcę kultury polskiej. Zwyciężyła drużyna 10 klasy i uczestnicy w nagrodę otrzymali polskie książki. Cieszy to, że w tej imprezie wziął udział ksiądz Antoni, proboszcz miejscowego kościoła, który zaprosił nas na wspólny opłatek.

Dni Polskiej Kultury dopełniły wiedzę naszych dzieci, wzbudziły zainteresowanie Polską dzieci innych narodowości i dumę Polaków za swoją Ojczyznę.

Zachęta, zainteresowanie to najważniejsze.

Stefania SIŁKINA
Prezes Oddziału ZP w Hoży

W KILKU ZDANIACH

❑Pierwsza sesja nowo wybranej Rady Najwyższej Republiki Białoruś rozpocznie się 9 stycznia br.

❑Od stycznia 1996r. handel między Polską a Białorusią będzie rozliczany w walutach narodowych, czyli złotych i białoruskich rublach.

❑Na Białorusi w wyniku zachorowania na AIDS zmarło już 11 osób.

❑23 grudnia prezydent RP Aleksander Kwaśniewski złożył przysięgę przed Zgromadzeniem narodowym. Nowy prezydent Rzeczypospolitej wygłosił orędzie, w którym zaapelował do społeczeństwa o współpracę dla dobra kraju.

❑W Warszawie powstaje Instytut Lecha Wałęsy, który ma opracowywać analizy rozwoju demokracji, samorządności, przygotowywać projekty ustaw i prace z historii najnowszej.

❑Pod koniec 1995r. ludność Polski osiągnęła liczbę 38,624 mln.

❑Ze statystyki opublikowanej przez Związek Europy Środkowej i Wschodniej w Hamburgu wynika, że Polska stała się największym partnerem Niemiec ze wschodniej części Europy.

❑Minister spraw zagranicznych Hiszpanii Javier Solana został oficjalnie powołany na stanowisko sekretarza generalnego NATO.

❑Jak powiadomił minister obrony Francji Charles Millon, francuskie próby nuklearne zostaną zakończone w lutym 1996r.

❑Od listopada w Moskwie zmarło z zimna ponad 200 osób.

❑Od 1979r. w Chinach powstało ponad 22 tys. małych firm prywatnych, zatrudniających do ośmiu pracowników. W 1994r. udział tych przedsiębiorstw w produkcji przemysłowej kraju przekroczył 11%.

❑W Warszawie z oficjalną wizytą przebywał premier Ukrainy Jewhen Marczuk, który m.in. oświadczył, że Ukraina nie ma nic przeciwko ubieganiu się Polski o członkostwo w NATO, jeżeli taki krok zmniejszy napięcie w Europie.

❑Liczba Amerykanów żyjących poniżej progu ubóstwa wynosi 38,1 mln. osób. (Próg ubóstwa w USA to 15141 dolarów rocznie dla czteroosobowej rodziny).

❑Prezydent Litwy A. Brazauskas zapowiedział, że Ignalińska Elektrownia Atomowa nie zostanie zamknięta w tym stuleciu. Litwa zaczeka z zamknięciem elektrowni do czasu, gdy zostaną wyłączone szwedzkie reaktory jądrowe.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia księdzu Witoldowi **KOSIŃSKIEMU** z powodu śmierci kochanego **OJCA** przesyłają parafianie kościoła Siegniewickiego.

Księdzu Zygmuntowi **OBORTYCHOWI** wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci **BRATA** przesyła w imieniu parafian z Wiazynia Jadwiga **POŁOCZAŃSKA**

Wyrażamy szczere współczucie rodzinie z powodu śmierci p. Romualdy **PIETREWICZ** członka Stowarzyszenia Sybiraków.

Zarząd Stowarzyszenia Sybiraków

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

Ta piosenka, ta jedyna

Bardzo są podobne do siebie nasze kresowe wioseczki. Wąskie uliczki, nieduże domki, niewielkie ogródki z paroma jabłonkami...Nawet nie wyróżniają się one postaciami idących chwiejnym krokiem mężczyzn - bez pijaków trudno sobie wyobrazić dziś nawet najmniejszą wioskę.

Jednakże, pomimo tego, że ich wygląd zewnętrzny jest jednostajny, nie oznacza to wcale, że każda z nich nie posiada własnej, niepowtarzalnej biografii, własnej wzruszającej, przeważnie tragicznej historii.

Takie myśli zaroiły się w mej głowie, gdy po raz pierwszy przybyłem do wsi Wiszniewo w rejonie wołożyńskim. Przejeżdżałem przez tę wieś dziesiątki razy (leży ona na szlaku, który niegdyś łączył Grodno i Mińsk). Ot tak mignie za oknami autobusu i odrazu wypadnie z pamięci...

A tym czasem jej dzieje ukrywają wiele ciekawych i wzruszających tajemnic. Dyrektor miejscowej szkoły, który niegdyś ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Grodnie, Jan Czesnowski, nie jest historykiem z wykształcenia - wykłada matematykę. Ale może godzinami opowiadać o rodzinnych stronach.

Jak się okazuje, pierwsze wzmianki o Wiszniewie pojawiły się w literaturze już w pierwszej połowie XVI wieku. Od dawna zajmowano się tu wytapianiem żelaza, była nawet odlewnia żeliwa, będąca własnością książęcego rodu Chreptowiczów. Jak głosi legenda, oni to właśnie i otworzyli we wsi pierwszą szkołę, która może być dumna ze swych wychowanków. Uczyli się w niej i przyszli poeci, i naukowcy i sławni pracownicy pól i ferm hodowlanych.

Właśnie tutaj się urodziła i mieszkała znana poetka Konstancja Bujło. Swym stronom rodzinnym poświęciła ona nadzwyczaj serdeczne słowa, które stały się popularną piosenką:

Lublu ja kraj - staronku hetu,
Dzie ja radziła sia, rasła,
Dzie pierszy raz paznała szczaście,
Ślazu niadoli praliła.

Imię poetki nosi Wiszniewska Szkoła Średnia.

Z dumą Jan Czesnowski wymienia kilka nazwisk absolwentów, którzy stali się naukowcami. M. in. doktora nauk matematycznych I. Iwanczyka, który pracuje w Moskwie, prof. A. Jabłońskiego z Mińska.

A czy można przemilczeć taki oto niezwykły fakt z dziejów Wiszniewa: jeden z jego synów stał się laureatem Nagrody Nobla. Jest nim obecny premier Izraela Szimon Peres.

Otóż właśnie, urodził się on w Wiszniewie, jego dzieciństwo przebiegało właśnie tu. Kilka lat temu Sz.Peres znalazł możliwość by odwiedzić tę białoruską wieś. Ludzie opowiadają, że był on bardzo wzruszony z powodu spotkania z pierwszą ojczyzną. Znany na całym świecie izraelski działacz polityczny przy pomocy mieszkańców odnalazł miejsce, gdzie mieszkała jego rodzina, odnalazł starą studnię, z której w dzieciństwie pił wodę. I jak przed laty tym razem znów Szimon Peres gasił pragnienie wodą ze starej studni... Zadziwiający przykład gorącej miłości do ojczyzny, do ziemi swoich przodków.

Jest to zaledwie kilka fragmentów z kroniki Wiszniewa. A były jeszcze podczas wojny masowe egzekucje mieszkańców, okrutne represje w okresie stalinizmu, był głód i nędza. Zło nie ominęło niestety, Wiszniewa. Ale ludzie przetrwali, zachowali dobroć serc, miłość do rodzinnej ziemi i wierność do tradycji przodków.

Szczególnie dobitnie zademonstrowali oni te cechy 11 listopada, podczas obchodów 77 rocznicy Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. W szkolnej sali zgromadzili się rodzice i dzieci. Przybyli goście z Polski.

Głos zabiera wiceprezes Związku Polaków na Białorusi, przezes Mińskiego Obwodowego Oddziału ZP p. Czesław Bieńkowski. Pozdrawia on obecnych z okazji święta i snuje krótką opowieść o walce narodu polskiego o wolność i niepodległość.

Z kolei głos zabiera stary mieszkaniec wsi p. Józef Hodyniec. Z ogromnym wzruszeniem, piękną polszczyzną opowiada o tym, czym teraz żyje wieś, o odrodzeniu religii, kultury polskiej i języka. Ale nie jest rzeczą prostą odrobić to co stracono, stwierdza mówca. I przytacza paradoksalny fakt: w miejscowym kościele ksiądz Czerniawski zabrania ludziom modlić się po polsku. Przy tym w tej dziwnej walce stosuje chwyty, które nie tak dawno z efektem wykorzystywali bolszewicy.

Nikt nie pozostał obojętny, kiedy głos zabrała gość z Polski pani Janina z domu Czarniecka, szeroko znane w tych stronach. Opuściła strony rodzinne w latach pięćdziesiątych. Ale jednak na zawsze zachowała w sercu wspomnienia o ukochanym Wiszniewie.

Pani Janina i przybyłe z nią koleżanki dużo zrobiły dla poprawy zdrowia miejscowych dzieci. O tym właśnie wiele z wdzięcznością mówiono podczas uroczystości.

Nastąpiła najbardziej wzruszająca część uroczystości - występy chóru i zespołu tanecznego uczniów szkoły. Program artystyczny przygotowała nauczycielka klas początkowych p. Emma Borodako. Gdy dzieci zaśpiewały polski hymn narodowy cała sala powstała i zawtórowała. Była to niezapomniana i wzruszająca chwila, chwila podczas której nie obeszło się bez łez.

Występy młodych artystów trwały ponad dwie godziny. Śpiewali oni polskie piosenki, recytowali wiersze, tańczyli polskie tańce ludowe. "Wiszniewskie słowiki" - taką właśnie nazwę nosi zespół stworzony przez energiczną p. Emmę Borodako - występowały z zapałem, na wesoło, demonstrując widzom wspaniała, znajomość języka polskiego.

Tu się należą słowa wdzięczności niestrudzonej pani nauczycielce. Pani Emma za aprobatą dyrekcji szkoły prowadzi dwa fakultatywy języka polskiego: jeden dla klas młodszych, drugi - dla starszych.

Uroczystość zakończyła się powołaniem Wiejskiego Oddziału Związku Polaków, na czele którego stanęła p. Emma Borodako.

Polska pieśń będzie rozbrzmiewać nad spokojną wsią Wiszniewo, rozrzuconą wzdłuż brzegów Holszanki. I niech budzi ona w sercach wdzięcznych słuchaczy niepowtarzalne odczucia i wspomnienia.

Dlatego, że u każdego z nas jest ta własna, jedyna pieśń, która pozostaje z człowiekiem na zawsze. Nawet gdy sprzeciwia się temu ksiądz Czerniawski, który widocznie uważa, że dobry Bóg rozumie wyłącznie język białoruski.

Waldemar PRECKAJŁO

BRAWO, BABCIU ZINO!

Trudno dziś spotkać szczęśliwego człowieka, nastąpiły czasy jak mawiał Arkadij Rajkin "mierzopakostnyje." Nawet jeśli w czyimś sercu zaświeci promyk radości, to stara się on ją ukryć przed otoczeniem. Ponieważ twoja własna radość może spowodować irytację i złość w otaczającym środowisku.

Natomiast ja miałem szczęście być świadkiem radości, która opanowała około dwudziestu uśmiechniętych, zadowolonych z życia osób. I nie ukrywały one dobrego samopoczucia, uśmiechały się, śpiewały piosenki, deklamowały wiersze, tańczyły, biły brawa...

Trzeba było widzieć spojrzenie tych szczęściarzy: w ich oczach błyszczały iskierki radości i igrały promyki słońca. Można zrozumieć ich radość: przed Gwiazdką przyszedł do nich św. Mikołaj, dźwigając ogromny wór, pełen prezentów.

Leśny gość okazał się bardzo szczodrym - wszyscy zostali obdarzeni prezentami.

Jak się okazało ten poczciwy staruszek pojawił się w pierwszej polskiej klasie Średniej Szkoły nr 1 w Mińsku nie przypadkowo. Bardzo chciał on się dowiedzieć czego się dzieci nauczyły, czy potrafią rozmawiać po polsku. I ze zdziwieniem stwierdził, że mają one już duże osiągnięcia.

Prawdę mówiąc na równi ze św. Mikołajem byłem zdziwiony i ja. Byłem w tej klasie na początku roku szkolnego. Pamiętam jak pełne rozpaczy było spojrzenie nauczycielki Haliny Śpiewak. Co robić? Od czego zaczynać? Jak nawiązać łączność z dziećmi, które nie znają języka polskiego, a ona nie zna rosyjskiego?

Ale trudności zostały przezwyciężone. Dzieci stały się zupełnie inne. Pięknie rozmawiają po polsku, znają wiele polskich piosenek i tańców.

Nauczycielka oglądała te występy ze szczęśliwym uśmiechem na twarzy... A jednak udało się...

Mali psotnicy jeden po drugim demonstrowali przed długo oczekiwanym gościem swoje zdolności, wszystko to, czego ich nauczyła ich pani.

A niektórzy próbowali "przeskoczyć" przez progi uprzednio ustalonego programu. Na przykład Nastia Kniaziewicz wystąpiła z deklamacją nieznanego wierszyka.

-Kto cię nauczył? - zapytała ze zdziwieniem p. Halina.

-Babcia Zina - z dumą odpowiedziała dziewczynka.

Wydaje mi się, że brawa obecnych przypadły w udziale również p. Zinie.

-Na szczęście w Mińsku gdzieniegdzie zachowały się jeszcze polskie korzenie - mówi p. Halina.

-I widocznie pomogło mi to w mojej pracy z pierwszoklasistami. Dość szybko zaczęli oni chwytać polskie słowa.

Następnie p. Śpiewak z radością zaznaczyła, że niejednokrotnie "demaskowali" ją przechodnie na ulicy, gdy zwracała się do nich w łamanym językurosyjskim z prośbą o wskazówkę.

-Niech pani mówi po polsku - prosili ją, po wysłuchaniu jej pytania.

A tymczasem koncert trwał dalej. Chętnych otrzymać prezent nie ubywało. Głos zabierają Ira Rewkowska, Staś Kuśmicz, Natasza Jefimowicz, Kasia Smirnowa, Emanuela Dulkiewicz, Jadwiga Kuźmicz - wszyscy z 16 - osobowej gromadki.

Przybyli na tę miłą uroczystość mamusie i tatusiowie jak mogli pomagali swym pociechom śpiewać i recytować wierszyki. Szczególnie starała się p. Władysława Skoromnaja - pracownica republikańskiej międzymiastowej stacji telefonicznej. W roli św. Mikołaja świetnie wystąpiła p. Jadwiga Kuźmicz.

Tego samego dnia udałem się także do drugiej polskiej klasy w tej samej szkole. Nauczycielka p. Czesława Oszczęda powiadomiła mnie, że w jej klasie też był św. Mikołaj, a dzieci pochwaliły się przede mną otrzymanymi prezentami i z uprzejmą gościnnością zaczęły mnie częstować smakołykami.

Zauważyłem że dzieci podrosły i poprawiły się. Język polski jest dla nich nie tylko obowiązującym przedmiotem szkolnym. Stał się on środkiem codziennego obcowania. I jest to zwycięstwem pani Czesławy.

Św. Mikołaj był zadowolony z wyników nauki uczniów dwóch polskich klas w Mińsku. Obiecał że obowiązkowo przyjdzie do nich za rok. Ale pod warunkiem: jeżeli wszyscy będą się dobrze zachowywali i dobrze uczyli.

Myślę, że mali mieszkańcy Mińska nie zawiodą nadziei św. Mikołaja i zawita on do nich w następnym roku, by obdarzyć wszystkich szczęściem.

Waldemar PRECKAJŁO

ŻYCZENIA IMIENINOWE

Z okazji 20 rocznicy ślubu Najdroższym Rodzicom, Teresie i Aleksandrowi SIEMIONOWYM z Lidy, zdrowia, wspólnych, długich i szczęśliwych lat życia oraz spełnienia nawet najskrytszych marzeń i planów

życzą dzieci

córka DINA i syn ANDRZEJ

***

Żyj w szczęściu i radości
Nie znaj smutku i zazdrości,
Niech Cię wszystko zło omija,
Szczęście, radość zawsze sprzyja.

Te życzenia dedykują są Helenie ORŁOWICZ z Nowej Myszy z okazji 25 urodzin.

KOLEŻANKI I KOLEDZY

***

Księdzu dziekanowi Łucjanowi Pawlikowi z okazji dnia jego patrona dużo zdrowia, szczęścia i zadowolenia z pracy duszpasterskiej.

Aby kroki pracy Twej
Wydawały plon obfity,
A pieśń naszych, szczerych serc
Niech poleci nad błękity.
Kładę kwiaty u twych stóp
Niech Cię zawsze wspomaga Bóg!

składa

parafianka z Naroczy FRANCISZKA SZUSCICKA wraz z rodziną.

***

Z okazji imienin księdzu Lucjanowi Radomskiemu, rektorowi Seminarium Duchownego w Grodnie, życzymy wiele szczęścia, zdrowia oraz wielu łask Bożych.

Redakcja gazety "Głos znad Niemna" i chór "Głos znad Niemna"

O P I N I E

CZEKA NAS KOLEJNY KROK

Świeże są jeszcze w pamięci wydarzenia z czerwca 1995 roku, kiedy to hucznie obchodzono jubileusz Związku Polaków na Białorusi - pięciolecie działalności. Tyle wzruszających przemówień, patriotycznych wystąpień, gratulacji, pochwał, życzeń. Wspaniała atmosfera prawdziwej uroczystości. Şerce i dusza każdego uczestnika była przepełniona dumą i radością, każdy obecny czuł się współtwórcą tej wielkiej i podniosłej sprawy odrodzenia polskości. Wszyscy jak najbardziej podkreślali osiągnięcia ZPB w tej sprawie, zasługi prezesa T.Gawina.

I jakąż niespodziankę sprawia nam konferencja z dnia 3 grudnia 1995 roku! Gdzie ta podniosłość, gdzie uroczystość? Zamiast tego - morze krytyki, niezadowolenia, oskarżeń i obwinień. Najwięcej, oczywiście, pod adresem prezesa ZPB T.Gawina. Smutnym finałem tego dobrze wyreżyserowanego "spektaklu" (bo inaczej nazwać tego nie można)był rozłam w ZPB i utworzenie Stowarzyszenia Polskiej Macierzy Szkolnej. Odrazu powstają pytania: "Dlaczego tak się stało? Skąd te radykalne zmiany w ocenie działalności prezesa ZPB w odrodzeniu polskiego szkolnictwa na Białorusi? Dlaczego tych zarzutów nie stawiano wcześniej? Od jak dawna przygotowywano tą konferencję i kto za tym stoi? Co będzie dalej? Czy nie będzie miał ten rozłam ujemnego wpływu na odradzające się szkolnictwo polskie? Ciężko jest przeciętnemu Polakowi, mieszkańcu tych ziem, w tym wszystkim połapać się i znaleźć odpowiedzi na te wszystkie pytania. Trudno zrozumieć zakulisowe intrygi. No bo chyba nie ostatnią rolę odegrały w tym rozłamie czyjeś urażone ambicje.

Jako nauczyciele języka polskiego Sopockińskiej Szkoły Średniej znamy T.Gawina od 1988 roku. To był trudny czas łamania stereotypów komunistycznego myślenia, to był rok, który zaowocował pierwszymi plonami nowego myślenia, odradzającej się samoświadomości narodowej Polaków, zamieszkających nasze tereny.

Jednym z tych owoców było nauczanie w naszej szkole języka polskiego - języka naszych ojców i dziadów. Lawina ruszyła, lawina odradzającej się polskości. Wiele było trudności, przeszkód, naśmieszek i niedowierzania, wiele było szykan i nagany ze strony władz. Ale naród się budził z komunistycznego letargu, budziła się cała Wschodnia Europa. I już żadna przeszkoda nie mogła stawić skutecznego oporu tym nowym, wspaniałym zmianom. Lawina pędziła co raz prędzej, nabierała mocy społecznego uznania i zrozumienia. Zamiast kółek i fakultetów język polski wszedł do naszej i do wielu innych szkół jako przedmiot. Młodzież otrzymała możliwość poznania i przyłączenia się do wspaniałej polskiej kultury - kultury ich przodków. Ile walki było o wyjazd młodzieży na studia do Polski, dzieci na kolonie, nauczycieli - na kursy języka polskiego. Na tej straszliwej, koszmarnej pustyni wynarodowienia jak oazy powstają co raz to nowe oddziały i zarządy wiejskie, miejskie, rejonowe i obwodowe ZPB. W końcu jednym z najważniejszych dowodów i przejawów odradzającej się samoświadomości Polaków było utworzenie polskich klas, pierwszych jaskółek przyszłej polskiej szkoły na Białorusi. To wszystko działo się na naszych oczach, przy naszym aktywnym współdziałaniu z prezesem ZPB T.Gawinem, J.Łucznikiem. W tym okresie, kiedy wiele "Polaków" jeszcze bało się myśleć po polsku - oni już działali, oni rozpoczęli bieg tej lawiny odrodzenia polskości. Nie zważając na szykany, nie obawiając się konsekwencji, nie dbając o swoje służbowe stanowiska. I tego nie da się im ująć. Za to poświęcenie, za tą odwagę należy się im ogólnospołeczny szacunek i uznanie nas wszystkich, Polaków - obywateli Republiki Białoruś.

Oczywiście, krytykować jest najłatwiej, ten aksjomat znany dzisiaj jest wszystkim, znany i jak najbardziej wykorzystywany, nie zawsze, jednak, z uczciwych pobudek. Zwłaszcza łatwo się krytykuje, gdy się nie czuje żadnej odpowiedzialności za własne słowa krytyki i za własne czyny. Ale spróbujemy dzisiaj się nad tym zastanowić, zajrzeć w głąb swego sumienia i swej duszy, poszukać tam odpowiedzi na pytanie: "Czy ja sam (będąc zwykłym członkiem ZPB lub piastując jakieś stanowisko) nigdy nie robiłem żadnych błędów, zawsze byłem nieomylny, zawsze w swoim zachowaniu byłem na "poziomie", czy zawsze wykonywałem swoje obowiązki jak należy i w końcu, co ja (z ręką na sercu) zrobiłem w sprawie odrodzenia polskiej świadomości narodowej na Białorusi? Odpowiedzmy sobie na te pytania i jeśli sumienie nam pozwoli - krytykujmy, działajmy, proponujmy rozwiązania naszych wspólnych problemów.

Dzisiaj, po tylu latach wspólnej pracy, my, Polacy, obywatele Republiki Białoruś, robimy kolejny krok w naszym odrodzeniu. Ale czy to będzie wspólny nasz krok, czy nasze drogi się rozejdą do różnych stowarzyszeń, ugrupowań, kółek, oddziałów i związków? Czy w nich się zamkniemy, czy wspólnie w jedności będziemy rozwiązywali swoje problemy? Historia nas uczy (a zwłaszcza historia Polski) i daje nam wiele przykładów, że siła każdego ugrupowania, organizacji, społeczeństwa, narodu, państwa tkwi w jego jedności. Zanim zrobimy ten krok w przyszłość, dobrze się nad nim zastanówmy, żeby nasza wspólna sprawa odrodzenia narodowościowego nie stała się odźwierciedleniem bajki Kryłowa o łabędziu, szczupaku i raku.

Andrzej JANULEWICZ,
Grażyna JANULEWICZ,
Janina SAMOJLENKO,
Maria IGNATOWICZ,
Irena KOWRACH,
Natalia SINKIEWICZ.
Nauczyciele języka polskiego Sopockińskiej Szkoły Średniej.

Musi być zgoda

Na początku grudnia ub.r. uczestniczyłem w zebraniu, które zorganizował pan Sienkiewicz razem z Oddziałem Oświaty ZP. Rozmowa musiała dotyczyć spraw szkolnictwa i oświaty polskiej na Białorusi. Jest to bardzo poważny kierunek działalności Związku Polaków. Z początku rozmowa szła w określonym temacie. Dopóki głosu nie zabrał pewien młody człowiek, który na nic nie zwracając uwagi zaczął krytykować prezesa ZP Tadeusza Gawina. Uważam, że tych słów, które użył mówca, pan Gawin nie zasługuje, bo wszyscy Polacy wiedzą, co zrobił p. Gawin dla odrodzenia polskości na Białorusi. Prawdę mówią, że o sobie sąd wydaje, ten, kto innych sądzi. W imieniu starszych osób, które były na zebraniu, chcę przeprosić pana Tadeusza Gawina za tego głupca, który nie wie co czyni.

Jestem bardzo zmartwiony z powodu obserwacji rozbijackiej działalności niektórych osób w naszym ruchu odrodzeniowym. Nie rozumiem dążenia do zorganizowania odrębnej od Związku Polaków Macierzy Szkoły Polskiej. Dlaczego i po co musimy tworzyć nowe stowarzyszenie, jeżeli sprawami oświaty zajmuje się Związek Polaków. O ile wiem, Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" podpisała umowy o budowie polskich szkół w Grodnie i Wołkowysku z Zarządem Głównym Związku Polaków. Związek Polaków będzie gospodarzem tych szkół. Uważam, że w Zarządzie Głównym musi być wiceprezes do spraw oświaty. Dzisiaj nam nie wolno kłócić się, walczyć o zaspokojenie własnych wygórowanych ambicji. Jeżeli dojdzie do rozpadu to ja osobiście będę widział w tym winę p. Sienkiewicza, który pełniąć obowiązki prezesa Grodzieńskiego Obwodowego Oddziału ZP - najliczniejszego na Białorusi - został organizatorem stowarzyszenia, które chce działać odrębnie od Związku Polaków.

Konstanty JUREWICZ
Wołkowysk

Kto mi odpowie?

Zupełnie przypadkowo trafiłam na konferencję nauczycielską, która odbyła się 3 grudnia 1995 roku. Nie wiedziałam o czym będzie rozmowa, dlatego że niewiadomy nam był porządek dzienny konferencji oraz skład delegatów. Zdawało mi się, że na konferencji byli przypadkowi ludzie.

Konferencję rozpoczął referat p. Teresy Kryszyń, która mówiła o sukcesach Związku Polaków i Oddziału Oświaty w dziedzinie szkolnictwa polskiego, o konkursach i przeglądach oraz innych imprezach, które odbywały się w ostatnim okresie.

Po przerwie przebieg konferencji zmienił się. Inicjatywę przejął p. Sienkiewicz, który jakoś niezrozumiale i szybko przeczytał statut nowego stowarzyszenia. Usłyszałam, że to będzie Polska Macierz Szkolna. Byłam oszołomiona, kiedy doszły do mnie słowa p. Sienkiewicza, że nowe stowarzyszenie nie będzie działało w strukturach Związku Polaków, że to będzie samodzielna niezależna organizacja. Byłam bardzo zdziwiona zachowaniem p. Sienkiewicza i nie mogłam zrozumieć dlaczego prezes Grodzieńskiego Obwodowego Oddziału naszego Związku został inicjatorem utworzenia odrębnej organizacji. Wszystkim wiadomo, że pracując w ZP p. Sienkiewicz otrzymywał za to wypłatę i jak okazało się prowadził nie czystą grę, tworząc "swoją" organizację. Będąc prezesem obwodowej organizacji ZP miał ogromne możliwości do popisu i naprawdę mógł dużo zrobić. Ale chyba nie oto mu chodzi. Mam nadzieję, że wkrótce otrzymamy na to odpowiedź.

A teraz w imieniu Oddziału ZP w Hoży proszę odpowiedzieć na kilka pytań:

1. Dlaczego prezes Grodzieńskiego Obwodowego Oddziału ZP p. Sienkiewicz chce tworzyć odrębną organizację od Związku Polaków? Kto komu przeszkadza w odradzaniu polskiego szkolnictwa i oświaty na Białorusi?

2. Kto i kiedy wybierał delegatów na konferencję? Dlaczego w Hożskim Oddziale ZP nikt nic o niej nie wiedział? Dlaczego na konferencji nie było doświadczonych nauczycieli, a tylko młodzi, którzy nie orientują się w sprawach ZP? Muszę powiedzieć, że wiele nauczycieli podczas głosowania opuściło salę i dlatego nie było kworum.

Uważam, że na tej konferencji, bardzo obrazili prezesa ZP p. Tadeusza Gawina, oskarżając go o to, że jakoby on nic nie zrobił dla szkolnictwa i oświaty, budowy szkoły polskiej w Grodnie. Jest to nie prawdą. To tylko dzięki staraniom p. Tadeusza Gawina my, Polacy Grodzieńszczyzny, poczuliśmy swą godność narodową. A kto tego nie chce uświadomić, to niech nie przeszkadza w naszym ruchu odrodzeniowym. Wstyd po prostu za to, co robią niektórzy pseudodziałacze naszego Związku dążąc do zaspokojenia swoich niepohamowanych ambicji.

Stefania SIŁKINA
prezes Hożskiego Oddziału Związku Polaków.

O PRZYSZŁOŚĆ KOŚCIOŁA

Nie można przejść obojętnie obok artykułu Ł.Ziemlakowa "Religia na Białorusi u progu XXI wieku" zamieszczonego w "Narodnoj Gazietie" z dnia 18.10.95 r., której głównym motywem jest jakoby "nie do przewidzenia nowa religijna sytuacja" w Republice.

Co wzbudziło niepokój autora?

Odrodzenie religijności narodu?

Odrodzenie rozwiązanych niegdyś katolickich wspólnot, zniszczonych i okradzionych kościołów? Zgodnxe z prawem żądania zwrócenia bezprawnie zagarniętych przez państwo i Rosyjską Cerkiew Prawosławną kościołów?

Rzeczywiście nie do przewidzenia jest to, że na przekór przyjętym ustawom, prawosławie staje się na Białorusi "religią państwową" ze wszystkimi następstwami. Dla Kościoła Katolickiego w pierwszej kolejności. To właśnie stara się autor usprawiedliwić, przedstawiając kościół katolicki i jego działalność, delikatnie mówiąc, w złym świetle. Arsenał środków autor używa stary i sprawdzony.

A o ile w polityce i prasie nie ma niczego przypadkowego o tyle należy oczekiwać tego, że po tym artykule pojawi się szereg podobnych artykułów i... pojawi się to "nieprzewidziane", które (nie ma wątpliwości)już jest przygotowywane w znanej nam kuchni.

Rozprzestrzenieniu sprzeczności między konfesjami i hierarchiami, "między wierzącymi i niewierzącymi"... może przyczynić się (i w ogóle wywołać je) tylko stronnicza, nieodpowiedzialnie traktująca prawo i maralność polityka państwa w dziedzinie religii.

W szczególności dająca priorytet Rosyjskiej Cerkwii Prawosławnej. Jak nie pomóc?

W "Swabodzie" nr 46 z 27.10.95r. w artykule "Jak uczyliśmy Rosjan pisać" Władzimir Orłow pisze: "W Rzeczypospolitej walka nurtów religijnych miała miejsce w literackiej polemice i dysputach bogosłowskich? W Moskowii - za herezje wyrywano języki".

Co odbywało. się na Białorusi w czasie panowania ateistycznego barbarzyństwa wiemy.

Do czego doprowadzi obecna polityka państwa w dziedzinie religii możemy zgadywać.

Czy nie przypomina głoszona przez autora teoria"współzawodnictwa i konkurencyjnej walki" organizacji religijnych znanych już teorii walki "mas" i "klas" i okresu walki klasowej?

Swoich sympatii do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej autor nawet nie stara się ukryć. Nawet używa następującego pojęcia - "kanoniczny teren prawosławia".

Cóż! Nie po raz pierwszy Cerkiew korzysta w walce z katolicyzmem z pomocy carów, Stalina i komunistów.

Dobrze wiadomo jaka była ta pomoc w przeszłości i jak odpowiadała moralności i prawu.

Za to stosunki istniejące między Związkiem Polaków i Kościołem Katolickim, oparte na chrześcijańskich tradycjach, prawie Białorusi i prawdziwej, ludzkiej moralności autorowi nie podobają się. Autor niestety nie podał jednostki miary siły wpływu Związku Polaków, której poddany został Kościół Rzymskokatolicki i ilość tej siły, tego wpływu. Nie podał również autor w czym jest zły, "silny wpływ" ZP na KRK. A może ten wpływ nie jest taki zły, może go w ogóle nie ma? W przeciwieństwie do tego prawdziwego wpływu na KRK niektórych znanych nam organizacji, które stawiają sobie jako programowe zadanie wpływanie na kościół rzymskokatolicki.

Widać, że autorowi nie podoba się chęć wierzących katolików mieć pomieszczenia do nabożeństw. Dlaczego? Skąd bierze się niepokój? A jest to bardzo proste. Trzeba będzie zwrócić część kościołów zagarniętych przez państwo i RCP. Ani państwo, ani Cerkiew Prawosławna, ani autor nie chcą tego. Nawet gdy było to bezprawne zagarnięcie, sprzeczne z ideologią chrześcijańską i po prostu nieludzkie.

Autorowi artykułu, a także państwu i narodowym radykałom nawet do głowy nie przyjdzie podziękować Kościołowi Katolickiemu za uratowanie setek kościołów. A przecież są to pomniki historii, kultury, "pomniki spuścizny narodu białoruskiego".

Taka to jest wdzięczność.

Autor poruszył pytanie o "polityzacji religii". Mówiąc o tym przeważnie ma się na myśli kościół katolicki, chociaż oprócz wymyślonych, nie ma faktów takiej działalności kościoła katolickiego. Nikt nie zauważa, nikogo nie niepokoi obecność i profesjonalne zajęcie się polityką w Radzie Najwyższej Republiki najwyższego hierarchę RPC na Białorusi. Nas podobnie jak autora, "niepokoi zwrócenie się do religii liderów państwowych i politycznych kraju, ich aktywne uczestnictwo w życiu i działalności cerkwi". Byliśmy świadkami tego podczas wizyty patriarchy RPC Aleksija II na Białorusi. Niepokoi nas również to, że w prezydium podczas dużych świąt religijnych zasiadają politycy, których życiowym i moralnym credo były słowa typu:

"Religijnej zarazy
Nienawidzę, niecierpię.
W ciągu całego życia ani razu
Nie zajrzałem do cerkwi".

Ręce takich ludzi powinny być jak najdalej zarówno od Rosyjskiej Cerkwii Prawosławnej jak i od Kościoła Rzymskokatolickiego. Zgadzamy się z tym.

Czym jeśli nie próbą przeciwstawienia i rozniecenia religijnej niezgody jest pragnienie autora postawić misjonierstwo katolickie w jednym rzędzie i na jednym poziomie z "protestancko - fundamentalistycznym" i "kazaniami synkretycznych i okultystycznych nauk, a także rozpowszechnieniem takich pseudoreligii jak satanizm?"

Prawdopodobnie autor stracił poczucie miary, nie mówiąc o innych poczuciach. W paru miejscach, gdzie autor mówi o "walce o sfery, o liderstwo w narodowym odrodzeniu" wydaje się, że bredzi. Ale gdy do tej walki zalicza walkę o "kultowy i inny majątek" staje się jasne to, że nie jest to przypadek.

Autor usilnie stara się zamienić prawne rozstrzygnięcie problemu zwrócenia katolikom tego, co zostało im przez państwo i RCP zabrane na "drogę prawnego uregulowania".

Czy przypadkiem nie zostanie tu zastosowana znana nam już zasada "rewolucyjnej celowości?" Nie ma wątpliwości na czyją korzyść. W jednym mogę zgodzić się z autorem - nie powinno się naruszać praw człowieka jeśli "chodzi o wolność sumienia i działalności kulturalnej". Ale im dalej, tym gorzej. Autor pisze: "... zaistniała konieczność wzmocnienia odpowiedzialności ludzi na stanowiskach i kierowników organizacji religijnych za sprzeciwianie się spełnianiu obrzędów religijnych". Tutaj autor po raz kolejny przebrał miarę. Od ławki szkolnej wiemy, że sprzeciwiało się spełnianiu obrzędów religijnych państwo! Dlaczego więc odpowiedzialność powinni nieść kierownicy organizacji religijnych?

Prawdopodobnie z pomocą Ziemlakowa dowiedzieliśmy się jakie - to "określone siły zagęszczają atmosferę między religijnymi nominacjami"... z wynikającymi stąd skutkami.

Artykuł Ziemlakowa nie ma na celu uzdrowienia tej atmosfery. Wygląda na to, że państwowy program, o którym pisze Ziemlakow będzie programem pomocy Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Co przyniesie "niedobremu" katolicyzmowi?

Można się domyślić.

Już dziś często zdarza się, że cerkwie remontowane są lub budują się na koszt banków, funduszy, prywatnych lub państwowych przedsiębiorstw, kołchozów, sowchozów itd.

Katolicy o tym mogą tylko marzyć.

Powszechnie wiadomo, że religia jest częścią duchowej kultury człowieka i ludzkości. I każdego narodu. Częścią naszej, Polaków Białorusi, duchowej kultury jest religia katolicka i ten cierpiący Kościół Katolicki, który był z nami, a my z nim w czasach ateistycznego barbarzyństwa.

Nie jest nam obojętna jego przyszłość i przyszłość nasza.

Dlatego dzisiaj występujemy w obronie Kościoła Katolickiego i przestrzegania w nim naszych praw religijnych i narodowych.

P.S. Podajemy daleko niepełny spis miejscowości gdzie budynki kościołów znajdują się we władaniu Cerkwi Prawosławnej: Głębokie, Lida, Nowogródek, Słonim, Pińsk, Kleck, Raków, Stołpce itd.

Tadeusz MALEWICZ
Wiceprezes Związku Polaków.

REPORTAŻ

"Głos" na budowie Domu Polskiego w Szczuczynie

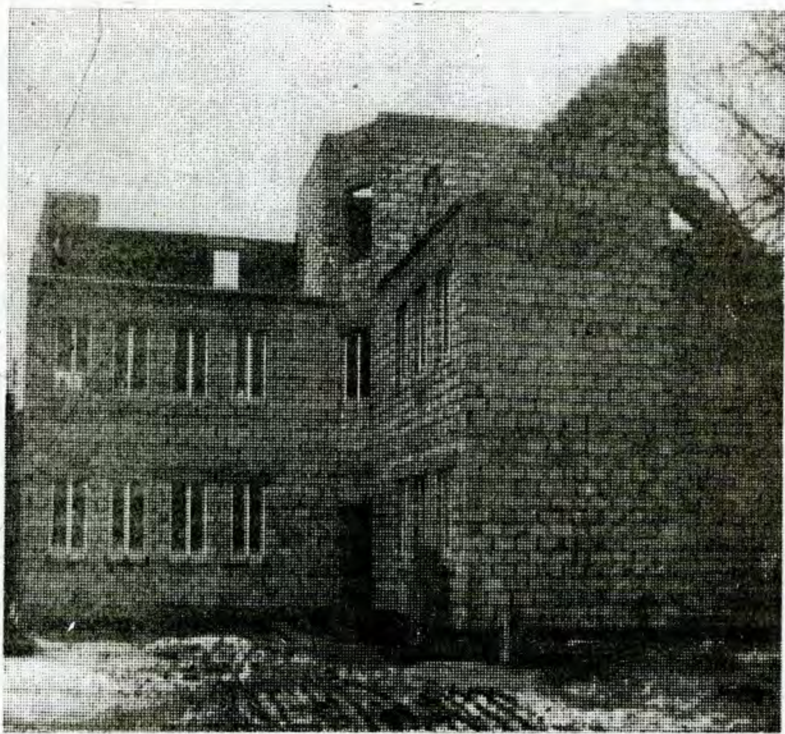
BIAŁY DOM



Jak wiadomo (a jest to wynikiem przede wszystkim marksistowskoleninowskiej teorii) w przyrodzie i społeczeństwie mają miejsce ewolucyjne procesy rozwojowe. Istnieje jednak przypuszczenie, że w przyrodzie i społeczeństwie w określonych warunkach mogą się odbywać procesy w kierunku odwrotnym i przy tym w tempie o wiele szybszym.

Dwa lub trzy lata temu do redakcji gazet i organów władzy posypały się "listy" szczuczyńskich zgryźliwców (a dokładniej - oszczerców i nieuków). Niektóre z tych plotek ujrzały światło dzienne na łamach gazety republikańskiej, inne zaś "spuszczono" z góry "do odreagowania" na miejscu. Prośba w nich zawarta, a raczej żądanie było jedno: "nie zezwolić Polakom budować baru nocnego z ruletką w pobliżu gmachu kina i szkoły, nie pozwolić na budowę w pobliżu przedszkola". Jak się zapewnie czytelnicy domyślają, chodziło tu o budowę Domu Polskiego. Tym razem władze nie usłuchały żądań obskurantów, widocznie dlatego, że absurdalne wypociny były anonimowe. Ich autorzy nie zechcieli się ujawnić - obawiali się wstydu.

Nieco później jeden z owych "ewolucjonistów" pieniąc się ze złości wypowiedział przedstawicielom architektury taki oto zarzut: "Dlaczego "posadziliście" ich przy ul. Zielonej? Należało - gdziekolwiek na błocie!"



A jednak widocznie naciski oszczerców na kierownika firmy budowlanej PMK - 166 towarzysza Bielakowa odniosły skutek, ponieważ wkrótce po rozpoczęciu budowy robotnicy opuścili plac budowy. Dokąd się udali? Na urlopy bez wynagrodzenia lub na zarobki "do starszego brata". Na przykład mój sąsiad brygadzista z tej firmy pracuje przy budowie domów mieszkalnych dla oficerów rosyjskich w okolicy Smoleńska. Niedawno oznajmił mi: "Płacą dobrze, ale trzeba ciężko pracować. Niemcy są bardzo wymagający, cegły należy układać z poziomicą. W Szczuczynie w ciągu zmiany potrafiłem ułożyć 2 metry sześcienne muru. Tam nie udaje mi się ułożyć nawet jednego metra..."

W odpowiedzi nieoczekiwanie wypaliłem: "A więc dobrze się stało, że twój kierownik unieważnił umowę, a to "wyganialibyście" po 2 metry sześcienne muru przy budowie Domu Polskiego, ale u nas przecież nie ma Niemców, którzy by kontrolowali jakość. Wątpię czy posiadacie takie narzędzie pracy jak poziomica".

Krócej mówiąc, widocznie kierownik PMK - 166 pomyślał sobie: a gdyby gospodarzom strzelił do głowy pomysł, by umieścić na budynku marmurową tablicę z napisem: "Dom Polski. Zbudowany w 1994r. przez PMK - 166. Kierownik - Bielakow." Później przyjaciele będą ci to wytykać, wstydu się majesz...

Czy tak było w rzeczywistości czy nie, nie jest ważne. Ale myślę, że taką tablicę pamiątkową władze miejscowe na pewno zezwoliłyby wmurować: wszak PMK to nie AK, a Bielakow - nie "Ponury", pod dowództwem którego na "granicy" pomiędzy Osterlandem i Rzeszą zostały zlikwidowane wszystkie hitlerowskie punkty oporu. Czytelnikom "Głosu znad Niemna" są dobrze znane działania bojowe VII batalionu dowodzonego przez J. Piwnika ; znana jest również historia pomnika na miejscu jego bohaterskiej śmierci. Dodam jedynie, że władze rejonowe ponownie nie zezwoliły na umieszczenie na pomniku tablicy. Natomiast, na szczęście, nie potwierdziły się pogłoski o możliwym zwolnieniu ze stanowiska przewodniczącego Rady Wiejskiej w Dziembrowie p. Sakuty za "naruszanie prawodawstwa" czyli za to, że pozwolił wznieść pomnik akowców na podległym sobie terenie. Widocznie pomogły protesty ZG ZP.

Ale powróćmy do Domu Polskiego w Szczuczynie. Chcę powiadomić naszych czytelników, że pomimo wszystko Dom Polski się buduje. Wznoszą go swymi pracowitymi dłońmi budowlani siedleccy. Co prawda nie miałem odwagi zapytać ich ile metrów sześciennych "wyganiają" codziennie. Zresztą nie ma w tym żadnej potrzeby. Nawet dla amatora jest widoczne, że prace wykonywanie są rzetelnie i jakościowo, w dobrym tempie, pomimo tego że było wiele trudności. Przecież nadal istnieje i uporczywie przeciwstawia się nowym prądom granica z zasiekami z drutu kolczastego, którą jedynie bardzo łatwo udaje się przekroczyć "krutym rebiatam z rekietu", złodziejom samochodów, rabusiom i Afgańczykom...

Jak widzimy na zdjęciach budynek jeszcze nie ma dachu, ale kierownik budowy p. Wiesław Kraska zapewnił, że do Nowego Roku dach będzie. Tymczasem pojawiło się nowe określenie budującego się gmachu - "Biały Dom". Mylą się ci z państwa, którzy pomyśleli, że taką nazwę wymyślił Rejonowy Oddział ZP.

Taką nazwę wymyślili poprzedni i nowi złośliwcy. Nie wiem jak inni, ale ja jestem im niezmiernie wdzięczny za taką nazwę. Po prostu - padoba mi się. Podoba się nie dlatego, że bardzo lubię biały kolor. Ludzie powiadają, że biel oznacza dobre serce, czystą duszę i szczere myśli. Biały kolor oznacza humanitaryzm i szlachetność. Nie przypadkowo przedstawicieli najbardziej humanitarnego zawodu na ziemi - lekarzy nazywają - "ludzie w białych fartuchach". Dziewczyna w najbardziej uroczystym w jej życiu dniu - dniu ślubu - ubiera się w białą suknię, dzieci przystępują do Pierwszej Komunii św. też w bieli.

Biały kolor! Wzruszał mnie od dzieciństwa. Pamiętam pobielone kamienie wzdłuż polnych dróg, rzędy białych pni w ojcowskim sadzie, białe wyszywane ręczniki zawieszone na obrazach w domu rodzinnym, biało - czerwone proporczyki na lancach polskich ułanów. A jeszcze pamiętam jak latem w czasie upałów ojciec i sąsiad p. Wacław Iwanowski chodzili w białych spodniach i koszulach.

Trudno wyliczyć to wszystko co się kojarzy z bielą. I trudno pojąć rozumem dlaczego niektórzy obywatele naszej Republiki z taką pogardą, ba, wręcz z nienawiścią odnoszą się do koloru białego. Przecież ich przodkowie swą ziemię ojczystą Białą Rusią nazwali... Czy nie jest to odwrotny proces ewolucji, o którym była mowa powyżej?

Jakże często oglądamy na ekranach telewizorów gmach ONZ, a przy nim około 200 flag państwowych. Ile tam bieli!

A białoruskiej biało - czerwono - białej fladze nie sądzone było długo powiewać na flagstendzie ONZ. "Dzięki" woli "przeważającej większości narodu" musiała ona opuścić to honorowe miejsce. I kto może wiedzieć jaki los ją czeka? Natomiast znany jest los tej flagi, która upiększała rezydencję prezydenta Białorusi, znany nie tylko "przeważającej więszości" lecz i innym narodom: ludzie z otoczenia prezydenta nie potrafili znaleźć innego miejsca by dokonać utylizacji jak tylko nad jego głową. I uczyniono to wówczas, kiedy obowiązywała jeszcze stara symbolika państwowa. Jakiż to przykład do naśladowania?...

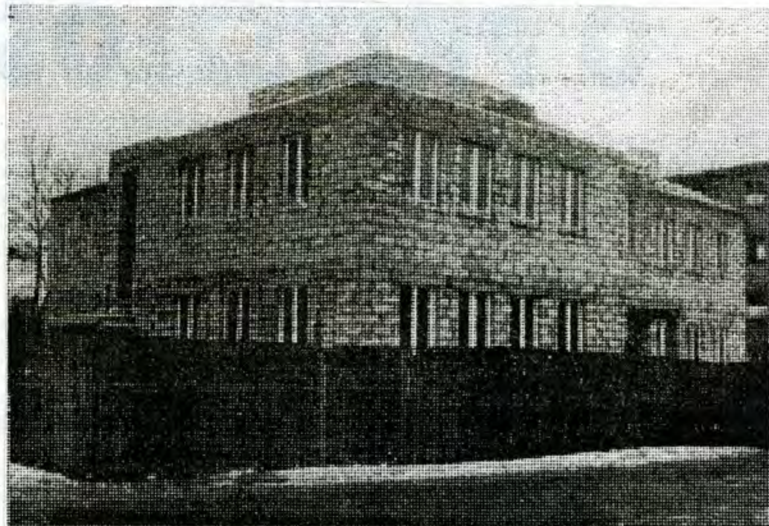
Nie wiem ile jest w tym prawdy, ale powiadają, że dotychczas ani jedna junta "czarnych pułkowników" na świecie, ani jeden najbardziej zawzięty dyktator nie ośmielił się po objęciu władzy niszczyć i zniekształcać symbole narodowe.

Oczywiście, że każdy człowiek ma prawo lubić ten lub inny kolor: każdy wybiera sobie według własnego gustu kolor garnituru, krawatu, auta... Natomiast w symbolice interpretacja kolorów narodowych powinna być prawidłowa i jak najbardziej pełna. Symbolika narodowa jest rzeczą świętą.

Prezydent Łukaszenko, wygłaszając referat przed swoją "wiertikalą" podkreślił: "Kolor czerwony na naszej fladze wywodzi się z głębi wieków. Jest to kolor sztandarów zwycięstwa, odniesionego nad krzyżakami pod Grunwaldem przez pułki białoruskie i smoleńskie. Jest to kolor sztandarów dywizji Armii Czerwonej oraz białoruskich brygad partyzanckich, które wyzwoliły naszą ziemię od hitlerowskich okupantów i ich posługaczy".

Wszystko to jest prawdą. Myślę, że nikt nie będzie negować bohaterskiego udziału pułków białoruskich (pułki smoleńskie też były białoruskimi) w bitwie pod Grunwaldem i obficie przelanej tam białoruskiej krwi. A czy bitwa z wojskiem carskim stoczona pod Orszą nie była bahaterską i krwawą dla pułków białoruskich? Prawdę powiedziano i o bohaterstwie dywizji Armii Czerwonej w walce z zastępami hitlerowskimi.

Ale również prawdą jest i to, że czerwone dywizje pod czerwonymi sztandarami w sposób okrutny stłumiły Powstanie Słuckie Białorusinów w walce o niepodległości, że w sojuszu z hiterowskimi Niemcami te dywizje we wrześniu 1939r. dokonały agresji przeciwko sąsiedniemu państwu, a także agresji przeciwko maleńkiej Finlandii, zagarnęły Kraje Nadbałtyckie, uśmierzyły powstania w Budapeszcie i Pradze, prowadziły wojnę w Afganistanie... Mówią głośno dziś o tym rosyjscy demokraci. A Patriarcha Aleksij II podczas pobytu w Niemczech wyraził skruchę przed narodem niemieckim. Jestem pewien, że słowa skruchy usłyszą również inne narody.



Ale powróćmy znów na plac budowy Domu Polskiego. Przyjemnie tu przebywać. I nie tylko dlatego, że zawsze panuje tu wzorowy porządek i nie ma obrzydłych niedorzecznych haseł: "Budować szybko, dobrze i tanio!", "Oszczędzaj materiały!", a dlatego, że spotykasz tu zawsze miłe spojrzenie i życzliwy uśmiech polskiego robotnika. I tym razem kierownik budowy p. Wiesław, dowiedziawszy się, że jego obiekt "otrzymał" jeszcze jedną nazwę, roześmiał się i odpowiedział: "Wspaniała nazwa! Po pracach wykończeniowych dom będzie jeszcze bielszy".

Jednak myślę, że "ojcowie chrzestni" zgrzeszyli, ponieważ podczas "obrządku", nie mieli czystych myśli. Nie mówię już o ich duszach, jeśli w ogóle takowe posiadają, to z naleciałością bolszewickiej rdzy i pogardy do koloru białego.

I czym prędzej oczyszczą oni swe dusze od tej rdzy, tym prędzej skończy się niepożądany proces ewolucyjny w odwrotnym kierunku.

Henryk JUREWICZ

Szczuczyn

Fot. Szczepan JACHIMCZYK

LISTY NASZYCH CZYTELNIKÓW

MUSIAŁEM TO WYPOWIEDZIEĆ...

Byłem delegatem I Zjazdu żołnierzy AK w Grodnie w 1993r. Dużo wtedy powiedziano dobrych słów, wspomnień, serdecznych podziękowań za służbę Ojczyźnie. Dużo było zapewnień, że nie będziemy zapomnieni. Utworzono Stowarzyszenie Żołnierzy AK przy ZP, na czele którego stanął p. Bolesław Wołosiewicz.

Podczas Zjazdu otrzymałem książkę T. Gawina "Ojcowizna", którą czytam prawie codziennie.

Ale to jest tylko książka. A serdeczne słowa wypowiedziane na Zjeździe są tylko słowami. I na tym wszystko się skończyło.

Nikt, natomiast, nie spytał jak obecnie żyją byli Akowcy, w jakich warunkach. A warunki są bardzo ciężkie. Niektórzy żyją samotnie, bez rodziny, schorowani.

Nie o takiej Ojczyźnie i jej pokoleniu marzyłem, gdy w czerwcu 1943r. składałem przysięgę w lesie w okolicy Paszkowicz koło Radunia. Składałem ją uroczyście na krzyż i różaniec. Otrzymałem pseudonim "Szymon". W 1945r. zakończyliśmy działalność.

22 czerwca 1946r. zostałem aresztowany przez raduńskie UMGB. Siedziałem w celi piwnicznej przy ul. Karbyszewa w Grodnie i w więzieniu przy ul. Kirowa oraz w więzieniu w Mińsku. Około pół roku spędziłem w jednostkowej celi. Oficerowie śledczy nie nazywali nas inaczej jak "polskaja morda", "bandity". Nie złamali mojej siły woli i ducha. Nikogo nie wydałem. Dużo mi pomogło to, że byłem młodym więźniem: miałem 17 lat.

Później aresztowano mamę, a trzydziestohektarową gospodarkę skonfiskowano jako "kułacką". 14 - letnia siostra i 9 - letni brat tułali się po ludziach.

Po wyjściu z więzienia pracowałem w Raduniu, później na północy. Od 35 lat mieszkam w Nowogródku, jestem na emeryturze. Do 19 listopada 1995r. można było jakoś żyć. Mam dobre spółdzielcze mieszkanie, na które pracowałem przez całe życie. Często zatrzymywali się u mnie klerycy, dziennikarze z Polski i inni. Wszystkich chętnie przyjmowałem. Teraz za mieszkanie wraz z ogrzewaniem trzeba płacić 70% emerytury. Często choruję. Ostatnio przeszedłem dwie operacje w Grodnie, trzeba gdzieś jechać do sanatorium, ale... to tylko marzenia.

Bardzo proszę nie myśleć, że proszę o pomoc pod bramą kościoła. Przeżyłem 67 lat bez pomocy Ojczyzny, to przeżyję i te ostatnie lata swego życia.

Natomiast boli mnie często drugi problem. Mamy święta 3 maja, 11 listopada, święta religijne. W te dni jak małe dziecko zaglądam do skrzynki pocztowej w nadziei, że znajdę pocztówkę ze świątecznymi pozdrowieniami. Niestety, nic nie znajduję. Nie wierzę, żeby Związek Polaków oraz Stowarzyszenie Żołnierzy AK przy ZP tak o nas zapomnieli. A przecież jaką by to nam sprawiło radość (nawet bolszewicy pozdrawiają swoich ludzi).

Jest mi ogromnie przykro, że w ciągu 50 lat wyrosło takie pokolenie, które o nas nie pamięta. Przepraszam, ale musiałem wypowiedzieć to, co mi leżało na sercu. Co by mnie nie spotkało, zawsze byłem, jestem i będę Polakiem.

Stanisław RUSIELEWICZ
Nowogródek

POŻEGNALIŚMY PANIĄ GRAŻYNĘ LIPIŃSKĄ

W dniu 7 grudnia 1995r. na cmentarzu parafialnym przy kościele pw. św. Katarzyny na Służewcu w Warszawie pożegnaliśmy naszą czcigodną koleżankę p. Grażynę Lipińską. Mimo podeszłego wieku zawsze wyróżniała się energią, chociaż skromnej postaci, zawsze była silna duchem. Była wzorem dla bliźnich a przede wszystkim dla młodzieży, którą zawsze kochała.

W wypełnionym po brzegi kościele odbyła się msza św. za spokój Jej duszy. Wśród przybyłych osobistości był także obecny Minister Spraw Zagranicznych prof. W. Bartoszewski. Przy trumnie wartę honorową pełnili oficerowie Wojska Polskiego i harcerki z drużyny im. Grażyny Lipińskiej ze Stalowej Woli. Ostatnie honory przy trumnie oddawali także oficerowie z przedwojennego Grodna: ppłk. rez. Jan Sadowski i mjr rez. Tadeusz Kołłątaj. Dziesięć pochylonych sztandarów różnych organizacji kombatanckich skłoniono nad trumną Zmarłej. Wspaniała gra na skrzypcach z akompaniamentem organów podkreśliła podniosły nastrój tej uroczystości. W czasie koncelebrowanej mszy św. miejscowy proboszcz ksiądz prałat Stanisław Maj wygłosił okolicznościową homilię, podkreślając zasługi patriotyczne i gorliwość chrześcijańską p. Grażyny. Zmarłą w imieniu "Wachlarza" pożegnał prof. Cezary Chlebowski oraz przedstawiciele kilku organizacji i harcerek. W imieniu przedwojennych mieszkańców Grodna, gdzie żyła i działała p. Lipińska, pożegnali Ją: Wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia Grodnian im. Elizy Orzeszkowej w Warszawie - mgr Łucja Gradowska oraz w imieniu przedwojennego garnizonu wojskowego z Grodna - ppłk rez. Jan Sadowski.

Pogrzeb p. Grażyny Lipińskiej - podpułkownika Wojska Polskiego i kawalera orderu Virtuti Militari odbył się zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Na czele konduktu pogrzebowego maszerowali żołnierze garnizonu warszawskiego. Pani Grażyna została pochowana w grobie rodzinnym, który został przykryty licznymi wieńcami. Honorowa trzykrotna salwa karabinowa i przejmująca melodia trąbki wojskowej zakończyły tę podniosłą uroczystość patriotyczno - religijną.

Wierzymy, że pamięć o p. Grażynie Lipińskiej będzie trwała przez pokolenia.

Kazimierz STĘPIEŃ
ze Stowarzyszenia Grodnian im. Elizy Orzeszkowej

NA FAŁSZYWEJ ŚCIEŻCE

Po przeczytaniu w "Głosie" nr 47 za 1995r. artykułu Jana Giendziela "Prosimy pisać o nas tylko prawdę" pragnę zrobić uściślenia zarówno do tego artykułu jak i do artykułu w "Swabodzie" nr 32 (1995r) pt. "600 lat - z polskim przysmakiem". Pan Jan Giendziel nie ściśle cytuje zdanie z artykułu w "Swabodzie", które powinno brzmieć tak: "Polski przysmak jubileuszu, który odczuwał się i w zewnętrznym wystroju i podczas mszy wywoływał poczucie wyobcowania..." Ratował sytuację tylko nuncjusz papieski, którego tłumaczył na język białoruski ksiądz Jgor faszuk."

Byłem obecny na tych uroczystościach i po przeczytaniu wspomnianego już artykułu w "Swabodzie" poczułem duży niesmak, bowiem zawiera on duże oszczerczе kłamstwo autora - incognito. W rzeczywistości wszystko odbywało się inaczej.

Nie chciałem od razu zabierać głosu w tej sprawie z myślą, że na pewno zrobi to ktoś z komitetu kościelnego lub parafian i zwróci się do redakcji gazety ze sprostowaniem i prośbą o przeprosiny ze strony nieznanego autora, ukrytego pod inicjałami A.D. za świadome przekręcanie faktów. Niestety, tak się nie stało.

Uroczystość była bardzo starannie przygotowana i wszystkich obecnych wprowadziła we wspaniały nastrój, jak Polaków tak i Białorusinów oprócz autora - incognito A.D.

Czytanie w kościele odbywało się w języku polskim i białoruskim. Czytał je kleryk pochodzący z mojej wsi spod Lidy. Szło mu to wspaniale. Ewangelia św. też była czytana po białorusku, a ksiądz biskup ordynariusz grodzieński Aleksander Kaszkiewicz wygłosił kazanie w dwóch językach. Tłumaczenie przemówienia nuncjusza apostolskiego było wspaniale prowadzone przez księdza Igora Łaszuka. Odczuwałem dumę z tego powodu, że nasz kraj, który przez dziesięciolecia był odcięty od cywilizowanego świata, zdążył nadrobić zaległości: posiadamy wspaniałych młodych ludzi biegle władających obcymi językami.

Na tym się nie skończyła białoruskość w kościele. Podczas składania życzeń i podziękowania dostojnikom kościoła, księżom i wszystkim przybyłym na uroczystość zostało wygłoszone przemówienie w języku białoruskim, a uroczystość zakończyła się hymnem "Mahutny Boża, uładar suswietu".

Autorowi artykułu w "Swabodzie" wypadało powiedzieć szczere dzięki księdzu proboszczowi Antoniemu Dziemiance za tak starannie przygotowaną kościelną uroczystość i życzyć, by takich uroczystości było jak najwięcej.

Przykre to, ale należy stwierdzić, że chociaż na Białorusi mamy znikomą ilość niezależnych demokratycznych czasopism, ale i w nich niekiedy, gdy Polacy z Białorusinami urządzają wspólne uroczystości lub imprezy i to im dobrze wychodzi, to ktoś z korespondentów tych wydawnictw, toczony przez czerwonego robaczka, postara się coś przekręcić i dolać trochę oliwy do ognia.

Dobrze robi pan Giendziel, że broni racji zamieszkałych tu od wieków Polaków, ale odnośnie Nowogródka został on wprowadzony na fałszywą ścieżkę przez niejakiego A. D., którego nazwisko da się łatwo odszyfrować.

Moim zdaniem bardziej jest niepotrzebne wprowadzanie podczas mszy dla młodzieży języka rosyjskiego. Przecież nasi klerycy i siostry doskonale władają językiem białoruskim. Bardziej pożądane byłoby stosowanie języka białoruskiego zamiast rosyjskiego, tym samym da się uniknąć dodatkowej rusyfikacji młodzieży szkolnej.

Stanisław USZAKIEWICZ.

SPOTKAŁY SIĘ RODZINY MUZYKUJĄCE

16 rodzin muzykujących (ogółem ponad 130 wykonawców) z Białorusi, Polski, Rosji, Ukrainy i Litwy reprezentowało swoje umiejętności twórcze podczas spotkania w Dobrym Mieście. Lidę reprezentowały 3 rodziny: rodzina p. Sachoniów, p.Sawuków oraz p. Panfieńczyków z Berdówki.

Z estrady przy Miejskim Ośrodku Kultury rozbrzmiewały muzyka klasyczna, ludowe pieśni polskie, białoruskie, rosyjskie i ukraińskie, własne kompozycje oraz modne disco polo.

W pierwszym dniu występowały rodziny z muzyką poważną. Ojciec i syn Kozińscy ze Lwowa grali tak fachowo, że otrzymali nagrodę Radia Olsztyn.

Po kolacji odbyło się ognisko, w pobliżu ośrodka wypoczynkowego, gdzie mieszkały rodziny muzykujące. Było to wspaniałe widowisko, na którym gospodarzyła rodzina p. Gębickich, licząca ponad 42 osoby. Rodzina Panfieńczyków przygotowała program powitalny. Rodzina Marin z Kaliningradu wykonała wiązankę czastuszek. Zebranych łączyła wspólna pieśń, rodzinna atmosfera oraz ciepło ogniska.

Następny dzień rozpoczął się od korowodu w strojach ludowych, który podążał ulicami miasta. Później rozpoczęły się występy. Najdłużej trwały występy rodziny Gębickich, bo to aż 3 pokolenia. Rodzina Niedźwieckich z Trok, która już po raz trzeci bierze udział w spotkaniach, reprezentowała melodie Wileńszczyzny. Otrzymała ona główną nagrodę. Bardzo udane były występy rodzin lidzkich, które wykonywały melodie polskie, białoruskie, ukraińskie i rosyjskie. Oklaskami nagrodziła publiczność najmłodszego, bo 4- letniego uczestnika festiwalu, Witalika Sachonia, który zadziwił wszystkich muzykalnością oraz zdolnościami tanecznymi.

Na zakończenie drugiego dnia spotkań odbył się bal rodzinny.

Trzeci dzień rozpoczął się mszą św. w intencji rodzin muzykujących, którą celebrował ks. proboszcz Stanisław Zienkiewicz. Tego dnia odbył się koncert galowy. Pomimo tego, że pogoda się pogorszyła i koncert był płatny, zebrało się około 2 tysięcy widzów. Koncert trwał do późnych godzin wieczornych. Ta udana impreza jest niewątpliwie zasługą dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury p. Elżbiety Bilińskiej - Wołodko.

Najserdeczniejsze podziękowania należą się właścicielowi ośrodka wypoczynkowego p. Piotrowi Stachurskiemu za gościnę.

Podczas impezy zaprzyjaźniliśmy się nawzajem, zwłaszcza z zespołem "Pogranicze" z Suwalszczyzny.

Do spotkania za rok na V spotkaniach jubileuszowych.

Danuta KRUPICA

DZIĘKUJĘ ZA PAMIĘĆ

Mój brat Józef Bryczkowski ukończył w 1938r. gimnazjum. Szykował się do seminarium duchownego w Drohiczynie. Po złożonej maturze został zabrany do wojska, służył w Słonimiu, był w podchorążówce. Po wybuchu wojny w 1939r. trafił do niewoli sowieckiej. Po pewnym czasie wrócił do domu. W 1943r. wstąpił do Armii Krajowej. 14 maja 1944r. został zabity w Kamieniu. Pochowano go we wspólnej mogile.

W 1995r. na mogile został postawiony pomnik. Nie wiem dokładnie, kto stawiał pomnik, wiem jedynie, że fundatorem był p. Leon Kołosowski, który pochodzi z naszych stron, ze wsi Mieszyce rejonu stołpeckiego, a obecnie mieszka w Polsce.

Przez Waszą gazetę pragnę podziękować wszystkim tym, którzy razem byli w Puszczy Nalibockiej, wszystkim tym, którzy pamiętają o poległych za Wiarę i Ojczyznę. Niech Was dobry Bóg obdarzy zdrowiem i udzieli wszelkich łask.

Dziękuję również uprzejmie czcigodnemu kapłanowi w Kamieniu ojcu Świderskiemu za odprawioną mszę świętą za tych poległych.

Maria JAWID
wieś Ostrów rejon stołpecki

MOJA RADOŚĆ

Chcę podzielić się z wami wielką radością. Niedawno przyjechała do mnie wnuczka ze swymi dwoma córkami. Mieszkają one w miasteczku Porzecze rejonu grodzieńskiego. Bardzo byłam wzruszona kiedy moje prawnuczki zaczęły opowiadać, że chodzą do przedszkola i na religię do kościoła. Starsza Ania bardzo ciekawie opowiadała co widziała w kościele, o czym mówił ksiądz, a młodsza Jula mówiła, że w kościele była grzeczna i za to otrzymała obrazek Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dziewczynki cieszyły się, że z nimi rozmawiał ksiądz Andrzej, proboszcz Porzeckiej parafii, a siostry zakonne uczą ich pacierzy i piosenek religijnych. Ania i Jula powiedziały, że w Porzeczu do kościoła chodzi bardzo dużo dzieci.

Na tym świecie żyję już bardzo dawno, dużo widziałam, dużo przeżyłam zmartwień i radości, ale cieszy mnie to, że nareszcie nasi wnukowie doczekały się takich czasów, kiedy bez obawy za swój los i los rodziny, można chodzić do kościoła, uczyć się religii i cieszyć się z tego powodu. Dobrze robią ci rodzice, którzy wychowują dzieci w wierze chrześcijańskiej. Uważam, że to właściwa droga życiowa.

Marianna KOZARYN
wieś Hancewicze
rejon Woronowski

WSPOMNIENIA

Igor KUZNIECOW

WOŁANIE O PAMIĘĆ

Dr Igor Kuzniecow jest historykiem- archiwistą badającym zbrodnie bolszewickie na terenie Białorusi i Rosji w latach 20-80-ch. Mieszkając przez pewien czas na Syberii zebrał unikalne, nigdzie przedtem nie publikowane materiały archiwalne NKWD, w dużej części dotyczące represji wobec Polaków. Swą pracę kontynuuje na Białorusi. Występuje w radiu, prasie, pisze scenariusze filmowe. Cała jego działalność w tym zakresie skierowana jest na odsłonięcie i odkłamanie historii zbrodni sowieckich wobec własnego narodu i narodów innych państw. Wbrew pozorom pisze się o tym zadziwiająco mało, a na Białorusi dziś prawie nic. Grono naszych współobywateli nawet nie zdaje sobie sprawy, że urodziła się i żyła w państwie zbrodniczym, imperium zła, monstrum, które pochłaniało masę ludzi. Dlatego, być może, nadal gęsto tkwią po naszych miastach posągi i popiersia organizatorów masowych mordów, imiona ich niezmiennie utrwalone są w nazwach ulic.

Nie wiemy czy nie chcemy wiedzieć? A ci, co występują obecnie w roli sukcesorów zbrodniarzy , czy są zdolni do skruchy? Czy raz chociaż, jedyny raz tylko kiedykolwiek poruszyło się ich sumienie? A te stosy trupów, nagromadzonych w ciągu 74 lat istnienia bolszewii, czy one nie wołają o pamięć przynajmniej? Niewinne ofiary, stojąc nad dołem śmierci z lufą wycelowaną w tył głowy, w oczekiwaniu strzału, w ostatnie sekundy swego życia... o czym myślały? Być może w tamtej strasznej chwili błysnęła im ostatnia nadzieja, że kiedyś o nich wspomną, odnajdą groby, potępią morderców. A tu nadal pochody pod czerwonymi sztandarami, portrety Stalina, tajemnice bezpieki i ... obojętność, jakby nic się nie działo. I winnych nie ma.

Warto się jednak zapytać: gdzie są lub byli wykonawcy wszystkich tych egzekucji, tortur i morderstw? Esesmanów - katów zdemaskowano, osądzono i stracono lub wtrącono do więzienia. A czy może ktoś przytoczyć chociażby jeden przypadek sądu nad katem sowieckim? Żeby przynajmniej na sali rozpraw można było spojrzeć w oczy tym zbrodniarzom totalitaryzmu komunistycznego, żeby ludzie wiedzieli kto jest przestępcą i jaką zbrodnię popełnił. Nie, o tym się dowiedzieć nie mogli, bo też nikt nikogo o zbrodnie ludobójstwa komunistycznego nie oskarżał, ani sądził. Kruk krukowi oka nie wykole. Ci z katów, którzy przetrwali burzliwe okresy "budownictwa komunistycznego" i powszechnej rzezi stalinowskiej, spędzili /lub spędzają/ resztę życia wyposażeni w emerytury państwowe, a ich spadkobiercy i opiekunowie z grona nowej generacji "fahowców" zapewniają im spokojną starość i dobrą reputację. Znakomicie ujął ich istotę Prymas Józef Glemp: "Ktoś, kto przyjął komunizm, nie może się go pozbyć, tak jak zdejmuje się płaszcz. Jeżeli ktoś był wychowany na lekturach i przemówieniach komunistycznych, włączając się aktywnie w struktury komunistyczne, to nie można się tego tak łatwo pozbyć. Wielu z tych naszych współobywateli ja bym nie śmiał nazwać postkomunistami, bo oni są dalej komunistami, choć nieco zmienili się, tak jak zmienia się reszkę na orzełka, to znaczy ten sam metal, ta sama moneta, trochę inaczej tylko z innej strony wygląda".

Najstaszliwszym skutkiem oddziaływania komunizmu jest masowa demoralizacja społeczeństwa, zatracenie lub wypaczenie pojęć dobra i zła, zupełny brak znajomości makabrycznej sowieckiej historii. Nie dopełniła się Norymberga dla komuny, nie zwyrokowano zbrodni. Dlatego były działacz "komitetowy" nie wstydził się, waląc pięścią w pierś, oświadczać publicznie, że jest komunistą i tym się szczyci, żołnierz, nie zastanawiając się, przyczepia do furażerki sierp i młot", a staruszkowie i sprytni "komsomolcy" defilują pod sowieckimi sztandarami. Ten potwór może jeszcze powrócić, zanim zdechnie. Nomenklaturowi "reanimatorzy" o to zadbają. Jeżeli tak się stanie, to przede wszystkim dla tego, iż społeczeństwo jest obojętne i bierne, nie podejrzewając nawet z czym i w czym żyje. A przecież ujawniono już wiele mrocznych tajemnic, odsłonięto masę faktów i wydarzeń, napisano stosy artykułów i tomy rozpraw. Czyżby nie potrafili czytać i robić wnioski? Oby nie za późno.

Jerzy WASZKIEWICZ

I ZWARŁY SIĘ SYBERYJSKIE ŚNIEGI...

Istnieje pewna prawidłowość - historia wcześniej czy później wszystko rozstawia na swoje miejsca. Nie wymaga to zbyt dużych wysiłków. Trzeba tylko zerwać łuski z oczu i mieć możliwość pogrzebać w archiwach. Ostatnie lata są pod tym względem sprzyjające. Pogrzebaliśmy, jasnymi oczama popatrzyśmy na swą nie tak znowu dawną przeszłość - i dreszcz chwyta każdą komórkę ciała.

Dzisiaj słyszy się głosy, że niby obecny bezład Stalin szybko by poskromił i nie byłoby konfliktów narodowościowych. Zbadałem niemało archiwów, rozmawiałem z wieloma z byłych represjonowanych - i mogę powiedzieć: ujemnie wpłynęła na dzisiejsze stosunki między narodowościami ówczesna polityka Stalina. "Dzięki" jej właśnie rzeszy ludzi z Białorusi, krajów nadbałtyckich, Ukrainy zostały zesłane do Syberii i traktowano ich tam w najokrutniejszy sposób.

Trudno jest zrozumieć psychologię tych, którzy mogli z łatwością zastrzelić człowieka. A takich były setki, tysiące - katów, którzy zajmowali, z czasem, miejsca swych ofiar. To za ich sprawą rozpowszechniła się praktyka, kiedy aresztowanych najpierw rozstrzeliwano, a dopiero po pewnym czasie sporządzano akta zawierające "przyznanie się do winy". Zdarzyło mi sie analizować dane dotyczące osób pochodzących z Białorusi, represjonowanych w latach 1930-1940, których więziono w łagrach na terenie obecnego obwodu Tomskiego. Taki oto wyłonił się obraz: około 80 proc. wszystkich skazanych rozstrzelano, minimalną zaś karę - pięć lat obozów - otrzymało zeledwie 2 proc. skazanych. Główne uderzenie represji skierowane było przeciwko chłopom i robotnikom. Stanowili oni 82 proc. Nasuwa się i drugi wniosek, w pierwszej kolejności zniszczeniu podlegali przedstawiciele nierosyjskiej narodowości. Widocznie dlatego, że obozy znajdowały się przeważnie na terytorium Rosji...

CDN

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

Odcinek XXXXIII

Odpowiedziałem, że jestem mu wdzięczny za jego wysiłki w przełamywaniu impasu, ale poinformowałem go równocześnie, że przyjadę do Moskwy tylko na rozmowy z rządem sowieckim, a nie z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego. Podstawą rozmów, napisałem mu, powinien być plan przedłożony Wielkiej Trójce w dniu 30 sierpnia. Nie możemy wykroczyć poza ten plan.

Eden odpowiedział mi, że "jest to ostatnia szansa dla rządu polskiego osiągnięcia porozumienia ze Związkiem Sowieckim", i że on i Churchill byliby obecni w czasie naszych rozmów ze Stalinem i daliby poparcie naszemu planowi. I gdyby to spotkanie przyniosło pozytywne rezultaty, to wszystkie strony mogłyby wtedy spotkać się z komitetem lubelskim. Przy końcu listu nalegał na konieczność wykorzystania "przyjaznej atmosfery", jaka panuje na Kremlu. Byłoby rzeczą nie do przebaczenia, gdyby Pan nie skorzystał z tej okazji", zakończył swój list.

Przybyłem do Moskwy 12 października 1944, w towarzystwie profesora Grabskiego, generała Tabora i polskiego ministra Spraw Zagranicznych, Tadeusza Romera. I tym razem kontrolowana prasa sowiecka zignorowała naszą obecność. Generał Tabor autorytet podziemnego kontrwywiadu, musiał ujawnić NKWD swoje prawdziwe nazwisko i podać swój cały życiorys, nim pozwolono mu pozostać w Moskwie. Ten, który zrobił tak dużo,aby ułatwić Armii Czerwonej pochód przez ziemie polskie, był teraz traktowany z taką wrogością jak nieprzyjaciel. Następnego dnia spotkaliśmy się ze Stalinem, Churchillem i Edenem. Harriman był obserwatorem z ramienia Stanów Zjednoczonych. Mołotow jako przewodniczący usadowił nas naokoło owalnego stołu i powitał Amerykanów i Brytyjczyków. Pod czas swojej kwiecistej przemowy wspomniał naszą grupę, mówiąc o niej "nasi polscy goście" i zupełnie niespodziewanie zwrócił się do mnie, abym zaczął mówić pierwszy. Powtórzyłem założenia powojennego planu, który Stalin najwidoczniej zignorował, podkreśliłem jego sprawiedliwość w stosunku do wszystkich zainteresowanych stron i zgodność z wszystkimi istniejącymi deklaracjami Wielkiej Trójki i zakończyłem: "naszym celem jest doprowadzenie do zgody pomiędzy Polską i Rosją, a nie Rosją i garstką Polaków - wybranych arbitralnie i jednostronnie przez obce mocarstwo."

I znowu zupełnie niespodziewanie Churchill zaczął pierwszy komentować moje przemówienie: "Zrobił Pan wzmiankę, że w myśl tego planu Armia Czerwona będzie musiała opuścić Polskę, gdy ustaną walki", powiedział nieco krytycznie. "A co się stanie z ich liniami zaopatrzenia?"

"Chętnie je osłonimy", odpowiedziałem. Jesteśmy przyjaciółmi, a nie wrogami". Zabrał głos Stalin. "Twierdzi pan, że ten plan ma poparcie polskiego Podziemia. Ja wątpię, czy miało ono czas na zajmowanie się takimi sprawami."

"Pan pewnie zapomniał, Panie marszałku, że jako młody człowiek był pan też w podziemiu, a jednak był pan aktywny i robił pan plany i programy z myślą o przyszłości swego kraju" - odpowiedziałem. Mówiąc w ten sposób, myślałem, że go sprowokuję, ale on zrobił zadowoloną minę.

"A no, tak", przypomniał sobie. "Zwołaliśmy sześć wielkich kongresów i około dwadzieścia pięć zebrań Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej.

"Więc widzi pan", zdołałem wtrącić, "my zrobiliśmy to samo."

"Jak wygląda sprawa komitetu lubelskiego?" zapytał Churchill. Czy pytano go o radę?"

"Jestem realistą" - powiedziałem. "Skąd wiem, że nie ma możliwości scalenia legalnego Rządu Polskiego z komitetem lubelskim i dlatego sięgnąłem głębiej niż tylko do Polaków z Lublina. Zwróciłem się do Narodu Polskiego... do polskiej opinii publicznej... w celu rozwiązania tego problemu. I aby znaleźć rozwiązanie, proponuję powołanie powojennego rządu polskiego z wszystkich partii, włączając w to i komunistów."

"Rząd lubelski powinien mieć większy udział w powojennym rządzie polskim" - zaintonował Churchill w sposób protekcjonalny.

"Plan pana ma dwa poważne braki", powiedział Stalin. "Ignoruje Polaków lubelskich, którzy zrobili tak dużo dobrego w tej części Polski, którą oswobodziła Armia Czerwona. I po drugie: jeżeli jakikolwiek rząd polski chce utrzymywać stosunki z rządem sowieckim, to musi uznać linię Curzona, jako rzeczywistość". Pomyślał chwilę, a potem dodał: "Możliwe jest, że reszta waszego planu może być przyjęta, ale te dwa niedociągnięcia muszą być skorygowane".

Churchill wyraził nagle swoje wielkie zadowolenie: "Widzę nową nadzieję na porozumienie", powiedział z entuzjazmem. Jeżeli zaś chodzi o linię Curzona, to muszę oświadczyć w imieniu rządu brytyjskiego, że biorąc pod uwagę olbrzymie straty poniesione przez ZSRR w tej wojnie i pomoc Armii Czerwonej w oswobodzeniu Polski, to linia ta musi stanowić waszą wschodnią granicę. Niech się pan nie martwi", dodał patrząc na mnie. "Dopilnujemy tego, abyście za straty poniesione na wschodzie dostali rekompensatę w Niemczech, w Prusach Wschodnich i na Śląsku. Dostaniecie dogodny dostęp do morza, dobry port w Gdańsku i bezcenne minerały Śląska. Będziecie mieli ładny, duży kraj. Nie ten stworzony w Wersalu, na pewno nie, ale rzeczywisty, solidny, nowy dom, w którym naród polski będzie mógł żyć i rozwijać się w dostatku, bezpieczeństwie i wolności."

Popatrzyłem na Stalina. "Pan oskarża mnie o ignorowanie komitetu lubelskiego, kiedy pan ignoruje Rząd Polski, który walczył z Niemcami, naszym wrogiem od pięciu lat. Pan ignoruje Rząd Polski, który stworzył silne armie, marynarkę wojenną i lotnictwo i wciąż walczy na wszystkich frontach!"

"Przyznaję to", odpowiedział Stalin. "Dałem temu odpowiedni wyraz".

"Nie dał pan", nalegałem. "Inne rządy powróciły do władzy w oswobodzonych rejonach, ale nie Rząd Polski".

Popatrzył na mnie ze zniecierpliwieniem. "Nie chcę sprzeczki", powiedział.

"I ja też nie chcę", odpowiedziałem. "Wzmiankował pan o dobrej robocie komitetu lubelskiego. A przecież za jego zgodą pana agenci aresztowali i deportowali żołnierzy tej samej Armii Krajowej, która pomogła Armii Czerwonej w oswobodzeniu części Polski - tych samych żołnierzy, których dowódcy pana dekorowali za dzielność".

CDN

Szukam Krewnych

Drodzy rodacy w Ameryce i Kanadzie!

Zwracają się do Was Polacy z dalekiej Rebubliki Białoruś, z miasta Grodna. Bardzo proszę o pomoc w poszukiwaniach moich bliskich. Przesyłam zdjęcie, na którym, być może, ktoś rozpozna siebie lub swoich rodziców. Jeśli macie jakiekolwiek podejrzenia, że szukam Was po to, aby mieć z tego jakieś korzyści, to się mylicie. Jak Boga kocham, nic od Was nie chcę! Ani jednego grosza! Da Bóg, kiedyś spotkamy się w pięknym zakątku Polski, z którego pochodzi nasza babcia i rodzice, z miejscowości Grajewo.

Odezwijcie się kochani!

Moja babcia Waleria miała trzech mężów: 1. Bagiński (nie znam jego imienia), 2. Grochowski Jan, 3. Tarko.

Szukam rodzonych braci mego ojca, Grochowskiego Józefa syna Jana.

1. Starszego brata Bagińskiego Stanisława, który miał dwóch synów i córkę do 1934 r. Starszy syn i córka zginęli pod Monte Cassino. Dołączyłam zdjęcie z wesela moich rodziców, gdzie są obecni Stanisław Bagiński z żoną i córką, a moją siostrą. Droga siostrzyczko, odezwij się!



2. Grochowski Piotr syn Jana, młodszy brat ojca. Grochowski Piotr jego żona Anna. Mieli oni troje dzieci: Janka, Alicję i Krystynę. Piotr był w Armii Krajowej,za to w czasach stalinowskiego reżimu był zesłany gdzieś do Kazachstanu, albo na Syberię. Po wojnie, jeszcze podczas rządów Stalina, ktoś nas szukał, ale ze względu na surowe warunki nie mogliśmy się wtedy odezwać. Piotr Grochowski przyjeżdżał do Grajewa i Giżycka w sierpniu 1966 r., spotkałam się z nim. Ostatnia wizyta, jak mówili znajomi, odbyła się 2 - 3 lata temu w Giżycku u jego siostry Marii Zaremby.

Mieszkał Piotr Grochowski w Kanadzie, w Toronto w latach 1966 - 68 pod adresem (mogą być pomyłki w angielskim wariancie): Canada, Toronto, 4 Bathurst str,(Bazurst str.) 514. Według ostatnich danych Piotr Grochowski i jego żona Anna sprzedali dom i zamieszkali w domu-internacie dla starców.

***Mój adres:* Republika Białoruś, 230027 Grodno ul. O. Sołomowoj 94/40 , Curan (Grochowska) Halina Żaneta córka Józefa, tel. 5-36-54.**

ПОНЕДЕЛЬНИК, 8 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

16.35. ТВ — школе. История. 9-й класс. Освобождение Беларуси от немецко-фашистских захватчиков. 17.00. На добрый лад. Передача из Гомеля. 17.20. "Гости в дом". Вокальный ансамбль из Германии "Сила ветра 10 баллов". 17.50. Неделя. Информационная программа (Гр.). 18.00. Гурман. Белорусская кухня и кухни народов мира. 18.20. Семейный понедельник (Гр.). 18.50. Новости (с сурдопереводом). 19.05. Вертикаль. Интервью председателя Комитета по борьбе с коррупцией в органах государственной власти и управления Н. Ф. Корпиевича. 19.40. "Это мы не проходили..." Экономическая программа. 19.55. Белорусский дом. Художественно-публицистическая программа. 20.40. Колыбельная. 21.00. Панорама. 22.00. Музыкальный антракт. 22.10. Фильмотека. "Семь стариков и одна девушка". Худ. фильм. 23.30. Телевизионный Дом кино. Встреча с народной артисткой Украины Раисой Недашковской. 0.05. Новости. 0.20. Рок-корона-95. Группа "Рублевая зона".

ОРТ

6.30. Телеутро. 8.00, 14.00, 17.00, 22.50. Новости. 8.15, 17.20. "Секрет Тропиканки". Сериал. 9.05. Мультфильм. 9.25. Рождественская елка в Кремле. 10.20. "Зеленый фургон". Х/ф. 1 и 2-я с. 12.35. "Из жизни эмиграции. Картинки с выставки". Часть 2-я. 13.15. "Сиреневый туман". 14.20. Звездный час. 14.55. "Две сказки". Мультфильм. 15.10. "Укротительница тигров". Х/ф. 18.10. Час пик. 18.35. "Угадай мелодию". Телеигра. 19.00. "Тема". 19.45. "Спокойной ночи, малыши!" 20.00. Время. 20.45. "Зимняя вишня". Х/ф. 1-я с. 21.45. "С Гафтом по жизни". Вечер в "Современнике". 23.00. Ралли Париж—Гранада—Дакар. 23.10. Ю. Шевчук в к/ф "Духов день".

КАНАЛ "РОССИЯ"

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Звезды говорят. 7.30. Премьера док. фильма. "Встреча". 8.15. "Одиссея". Худ. фильм. 8.40. Мульти-пульти. 8.50. Аниматека. 9.20. Цирковая сюита. 9.50. Ура! Каникулы. "Безумная Лори". Худ. фильм. 11.55. Мульти-пульти. 12.05. "Заповедник на космодроме". Док. фильм телесериала "Тайны животных". 13.20. "Певческие биеннале Москва—Санкт-Петербург". 14.00. Имени А. Миронова. IV Международный фестиваль актерской песни. 15.00. Двойной портрет. 15.40. Телевизионный театр России. "Пугачев". Премьера телеспектакля по драматической поэме С. Есенина. 16.40. "Комедия положений. Фредди Старр". Фильм 7-й. 17.10. "Петербургские тайны". 4-я серия. 18.10. L-клуб. 19.25. "Данайцы, дары приносящие". Худ. фильм (Великобритания). Часть 1-я. 20.30. Мультфильм. 20.40. Репортер. 21.05. Момент истины. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Антреприза. "Сон Пьеро".

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

14.45. Дивертисмент из балета П. И. Чайковского "Спящая красавица". 15.30. "Арагон". Телефильм (Франция). Часть 2-я. 16.25. Музыкальный момент. 16.35. "Назад в школу". Худ. фильм (США). 18.10. Большой фестиваль. 18.30. Информ ТВ. 18.50. И. Костолевский и В. Сотникова в мелодраме "Завтрак с видом на Эльбрус". 20.05. "Мышь в мешке, или Троянский кот". Кошачье музыкальное шоу. 20.30. Шон Коннери в фильме "Час разбоя" (США). 22.30. Телекомпакт.

ПОЛЬША-I

7 00 Кофе или чай? 8 45 Беседа. 9 00 ""Мода на успех''. Сериал пр-ва США. 9 30 Телетурнир. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 ""Доктор Квинн''. Сериал пр-ва США. 11 45 Музыкальная программа. 12 00 Приятное с полезным. 12 30 Искусство - неискусство. 12 50 Программа о поэзии. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Моя фирма. 13 45 Безжалостная камера. 13 55 Специальное задание. 14 25 Сила традиций. 14 40 Потерянная личность. 15 10 Знаешь ли... 15 15 Энциклопедия второй мировой войны. 15 35 Тайная история СССР. 15 50 Программа дня. 16 00 Развлекательная программа. 16 30 ""Мода на успех''. Сериал пр-ва США. 17 00 Для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Публицистическая программа. 19 00 ""Марфи Браун''. Сериал пр-ва США. 19 35 Юбилейная программа. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 Телетеатр. 22 35 Пульс дня. 22 45 Неделя президента. 22 55 Военный журнал. 23 15 Тележурнал. 23 40 Полицейский журнал. 24 00 Новости. 0 20 ""Свадьба''. Фильм пр-ва Польши. 2 05 Развлекательная программа.

ВТОРНИК, 9 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Новости. 8.15. Док. фильм. 8.30. Бездельник. 9.00. ТВ — школе. История. 9-й класс. Освобождение Беларуси от немецко-фашистских захватчиков. 9.25. "Вестгейт". Телесериал. 10.20. Все про все. Информационно-познавательная программа. 10.40. Мультфильмы. 11.30. Авто-парк. 11.45. Компьютерный полигон. 12.10. "Шерлок Холмс и доктор Ватсон". Худ. фильм. 1-я серия "Знакомство". 15.00. Новости. 15.15. Торговый дом. 15.30. Мультфильм. 15.40. ТВ—школе. История. 8-й класс. Восстание 1863 года в Беларуси. 16.10. Как рождается музыка? Белорусские дети на Международном музыкальном конкурсе. 16.50. "Через годы..." Встреча учеников СШ г. Минска со своей первой учительницей. 17.20. Говорит библия (Гр.). 17.50. Дневник Принеманья (Гр.). 18.00. Как работает закон (Гр.). 18.30. Далеко ли выход из кризиса? (Гр.). 18.50. Новости (с сурдопереводом). 19.05. "Крок". Кубок княгини Ольги. Телефестиваль клубов интеллектуальных игр в Витебске. 19.40. "Вестгейт". Телесериал (США). 20.45. Колыбельная. 21.00. Панорама. Информационно-аналитическая программа. 22.00. Музыкальный антракт. 22.10. "Звезды" на экране. Марина Зудина в худ. фильме "Исповедь содержанки". 23.40. "Супергол". Обзор матчей европейских футбольных чемпионатов. 0.10. Новости. 0.25. "Крок". "Я люблю джаз". Концерт саксофониста А. Козлова (Москва).

ОРТ

5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.10. Новости. 8.15, 17.20. "Секрет Тропиканки". 9.05. Тема. 9.45. Смехопанорама. 10.15. "Лесные сказки". Мультфильм. 10.30, 18.35. "Угадай мелодию". Телеигра. 11.10. Телерадиокомпания "Мир". 11.50. "Удивительные приключения Дениса Кораблева". Х/ф. 1-я с. 12.55. "Лесные сказки". Мультфильм. 13.10. "30 случаев майора Земана". 14.20. "Виджит спешит на помощь". 14.40. Кварьете "Веселая квампания". 14.50. Мультитроллия. 15.10. Волшебный мир, или Синема. 15.35. "Элен и ребята". Сериал. 16.00. ...До шестнадцати и старше. 16.30. "Семь дней спорта". 18.10. Час пик. 19.00. "Мы". Авторская программа В. Познера. 19.45. "Спокойной ночи, малыши!". 20.00. Время. 20.45. "Зимняя вишня". Х/ф. 2-я с. 21.45. Телешоу "50х50". 22.50. Москва—Кремль. 23.20. Ралли Париж—Гранада—Дакар. 23.30. "Т.С.Н.". Сериал. 0.25. "Семь дней спорта". 0.55. "Только в мюзик-холле". Кинокомедия.

КАНАЛ "РОССИЯ"

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 10.30. Мульти-пульти. 10.50. "Камень сновидений". Мультсериал. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Старты надежд. 15.50. Месяцеслов. 16.20. Новая линия. 16.50. Никто не забыт. 16.55. Киноафиша. 17.10. Ваше право. 17.25. Устами младенца. 17.55. "Петербургские тайны". 5-я серия. 19.25. Подробности. 19.35. "Ребро Адама". Худ. фильм. 21.10. "Домино" Михаила Боярского. 21.40. Рек-тайм. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. "Лики любви". Дневник кинофестиваля. 22.50. Звезды мирового экрана. 23.40. Частная коллекция.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

15.30, 18.30, 21.45. Информ ТВ. 14.55. Мультфильм. 15.10. Телеблиц. 15.15. Стиль жизни. 15.40. "Немецкая волна". 16.00. "Европейский калейдоскоп". 16.30. Детское ТВ: Ребятам о зверятах. 17.00. По всей России. 17.10. Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10. Большой фестиваль. 18.50. Спортивные новости. 19.50. Телеслужба безопасности. 20.00. "Кемине". Худ. фильм (Туркмения). 22.00. Спорт, спорт, спорт... 22.15. День рождения. 22.20. "Консерватор". Программа Игоря Масленникова. 22.45. "Путь 29". Худ. фильм (США).

ПОЛЬША-I

7 00 Кофе или чай? 8 45 Беседа. 9 00 Мультсериал. 9 30 Телетурнир. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 ""Бруклинский мост''. Сериал пр-ва США. 11 50 Музыкальная программа. 12 00 Рынок труда. 12 20 Тележурнал. 12 30 Клуб одиноких сердец. 12 50 Сто лет. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Сельскохозяйственный журнал. 13 45 Телекомпьютер. 14 00 Документальный фильм. 14 30 Из истории техники. 14 45 Тележурнал. 15 15 Подземный город. 15 30 Лаборатория. 15 50 Программа дня. 16 00 Развлекательная программа. 16 30 ""Новые приключения Черного Князя''. Сериал пр-ва США. 17 00 Для молодых зрителей. 17 25 Тик-так. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Лицом к лицу. 19 00 ""Панна с мокрой головой''. Сериал пр-ва Польши. 19 30 Сенсация XX века. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""День памяти погибших''. Фильм пр-ва США. 22 50 Пульс дня. 23 10 Сеймограф. 23 20 Люди, власть, деньги. 24 00 Новости. 0 20 Богово и царево. 0 45 Искусство - неискусство. 1 05 Программа о поэзии. 1 15 Корни. 1 45 Клуб одиноких сердец. 2 05 Киножурнал. 2 25 Публицистическая программа.

СРЕДА, 10 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Новости. 8.15. "Нам рано жить воспоминаньями". Фильм-концерт. 9.00. ТВ-школе. История. 8-й класс. Восстание 1863 года в Беларуси. 9.30. "Вестгейт". Телесериал (США). 10.25. Барби-лото. 10.55. Зорная ростань. Телеконкурс молодых артистов эстрады. Брестско-Могилевский тур. 11.35. Видимо-невидимо. 12.35. "Шерлок Холмс и доктор Ватсон". Худ. фильм. 2-я серия "Кровавая надпись". 15.00. Новости. 15.15. "Только в мюзик-холле". Худ. фильм. 16.20. Телебом. Шоу-конкурс юных исполнителей. 17.25. "Жизнь в песне". Памяти режиссера Г. М. Мезенцева. 17.50. Дневник Принеманья. (Гр.). 18.00. По существу (Гр.). 18.10. "Земля под белыми крыльями". II республиканский конкурс истории и песен Беларуси (Гр.). 18.50. Новости (с сурдопереводом). 19.05. Мультфильм. 19.15. "Одержимость". Теленовелла. 19.40. "Вестгейт". Телесериал (США). 20.40. Колыбельная. 21.00. Панорама. Информационно-аналитическая программа. 22.00. Музыкальный антракт. 22.10. "Благочестивая Марта". Мульт. фильм. 1-я серия. 23.20. "Новый год в "Опере". Праздничное гала-представление. В перерыве (24.00.) — Новости.

ОРТ

5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.45. Новости. 8.15, 17.20. "Секрет Тропиканки". 9.05. "Мы". Авторская программа В. Познера. 9.50. "В мире животных". 10.30, 18.35. "Угадай мелодию". Телеигра. 11.10. Телерадиокомпания "Мир". 11.50. "Удивительные приключения Дениса Кораблева". 2-я с. 13.00. Мультфильм. 13.10. "30 случаев майора Земана" 14.20. "Виджит спешит на помощь". 14.40. Кактус и Ко. 14.50. До-ми-соль. 15.10. Зов джунглей. 15.35. "Элен и ребята". Сериал. 16.00. Тет-а-тет. 16.30. Семь дней спорта. 18.10. Час пик. 19.00. "В поисках утраченного". Дина Дурбин. Ведущий Г. Скороходов. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.45. "Зимняя вишня". Х/ф. 3-я с. 21.50. Пресс-клуб. 22.55. Ралли Париж—Гранада—Дакар. 23.05. "Т.С.Н.". Сериал. 24.00. Семь дней спорта. 0.25. "Морской волк". Х/ф. 1-я с.

КАНАЛ "РОССИЯ"

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Требуются... требуются... 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Всего понемногу. 8.40. Телегазета. 8.45. Крестьянский вопрос. 9.05, 19.35. "Санта-Барбара". Худ. фильм. 10.20. Чрезвычайный канал "Живем и любим". 10.30. Мульти-пульти. 10.50. "Камень сновидений". Мультсериал. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Чья сторона? 16.20. Дальний Восток. 16.50. Клип-антракт. Д. Маликов. 16.55. Художник Иван Новоженов. 17.25. Своя игра. 17.55. "Петербургские тайны". 6-я серия. 19.25. Подробности. 20.30. Сам себе режиссер. 21.10. Чрезвычайный канал. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Экран криминальных сообщений. 22.55. Лад-экран. Между прошлым и будущим.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

15.30, 18.30, 21.45. Информ ТВ. 13.30. Советы садоводам. 13.40. "Кемине". Худ. фильм. 15.15. Стиль жизни. 15.40. Немецкая волна". 16.00. Старое танго. 16.20. Рецепт. 16.30, 21.00. Музыкальный момент. 16.35. Детское ТВ: "Алые паруса". Рок-опера для детей. 17.10. Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10. Большой фестиваль. 18.50. Спортивные новости. 18.55. "Мануэла". Худ. фильм. 19.50. Телеслужба безопасности. 20.00. "Рейс 85-85". Часть 1-я. 21.05. Блеф-клуб. 22.00. Спорт, спорт, спорт... 22.15. День рождения. 22.20. А. Болтнев в эротическом триллере "День любви".

ПОЛЬША-I

7 00 Кофе или чай? 8 45 Беседа. 9 00 ""Мода на успех''. Сериал пр-ва США. 9 30 Экономика для детей. 9 45 Дети - детям. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 ""Слава''. Сериал пр-ва США. 11 50 Музыкальная программа. 12 00 Тележурнал. 12 15 Рыбы и рыбки. 12 30 Жизнь моя. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Сельскохозяйственная программа. 13 40 Повести гномика. 13 55 Ближе к искусству. 14 15 Две стороны картины. 14 25 Встреча с литературой. 14 55 Угадай, выскажись. 15 00 Мастера. 15 25 Люмен 2000. 15 50 Программа на вечер. 16 00 Тележурнал. 16 30 ""Мода на успех''. Сериал пр-ва США. 17 00 Для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Телетурнир. 18 50 С камерой среди зверей. 19 10 ""Банк не с той Земли''. Сериал Польши. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Арктическая станция ""Зебра''. Фильм пр-ва США. 23 30 Пульс дня. 24 00 Новости. 0 40 ""Возмездие''. Фильм пр-ва Польши. 1 50 Культурно-публицистическая программа.

ЧЕТВЕРГ,11 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Новости. 8.15. "Музыка часов". Киноочерк. 8.25. "Бессмертная миниатюра". Док. фильм. 9.00. "Вестгейт". Худ. фильм (США). 9.55. Мультфильмы. 10.30. Банка комиксов. 11.00. Музыкальный салон Элеоноры Езерской. "Все начинается с любви...". 11.50. "Вчера". Худ. фильм (Польша). 15.00. Новости. 15.15. "Мелочи жизни". Док. фильм. 15.35. Мультфильмы. 16.10. ТВ — школе. Белорусская литература. 8-й класс. Лариса Гениюш. 16.40. "Излечивают песней боль". Телеочерк. 17.20. "Вера. Надежда. Любовь". Композитор Игорь Лученок. 17.50. Дневник Принеманья (Гр.). 18.00. Круг мыслей. Директор СШ № 5 г. Гродно А. Ф. Присяч (Гр.). 18.30. Репортаж с пресс-конференции руководителей связи. 18.50. Новости (с сурдопереводом). 19.00. "Крок". Провинция. Рогачевский район. 19.40. "Вестгейт". Телесериал. 20.40. Колыбельная. 21.00. Панорама. Информационно-аналитическая программа. 22.00. Музыкальный антракт. 22.10. "Благочестивая Марта". Худ. фильм. 2-я серия. 23.20. Темная комната. Мадам. 23.50. Мультфильм. 24.00. Новости. 0.15. "Крок". "Большая Медведица". Кино и видео для молодежи.

ОРТ

5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.20. Новости. 8.15, 17.20. "Секрет Тропиканки". 9.05. "В поисках утраченного". Дина Дурбин. Ведущий Г. Скороходов. 9.45. Клуб путешественников. 10.30. "Снежные мастера". Мультфильм. 10.40. Смак. 11.10. Телерадиокомпания "Мир". 11.50. "Старый Новый год". Х/ф. 1-я с. 13.00. "Самолетик". Мультфильм. 13.10. "30 случаев майора Земана". 14.20. "Виджит спешит на помощь". 14.40. Лего-го! 15.10. Тин-Тоник. 15.35. "Элен и ребята". Сериал. 16.00. Рок-урок. 16.30. "Семь дней спорта". 18.10. Час пик. 18.35. Лотто-Миллион. 19.00. "Один на один". Ведущий — А. Любимов. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.45. "Зимняя вишня". Х/ф. 4-я с. 21.45. Мужчина и женщина. 22.25. Ралли Париж—Гранада—Дакар. 22.35. "Музобоз". 23.30. "Т.С.Н.". Сериал. 23.50. "Морской волк". Х/ф. 2-я с. 0.20. Семь дней спорта.

КАНАЛ "РОССИЯ"

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Требуются.. .требуются... 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Всего понемногу. 8.40. Телегазета. 8.45. Крестьянский вопрос. 9.05, 19.35. "Санта-Барбара". Худ. фильм. 10.20. Милицейская хроника. 10.30. Мульти-пульти. 10.50. "Камень сновидений". Мультсериал. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Кенгуру. 16.20. Новая линия. 16.50. Клип-антракт. А. Малинин. 16.55. Ваш партнер. Российские железные дороги. 17.10. Кипрас Мажейка. "Параллели". 17.25. "История любви, или Хет-трик Константина Бескова". 17.55. "Петербургские тайны". 7-я серия. 19.25. Подробности. 20.30. Маски-шоу. 21.15. Астрология любви. Л. Успенская. 21.45. Экран криминальных сообщений. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. "Лики любви". Дневник кинофестиваля. 22.50. "В поисках литературы". Программа В. Ерофеева. 23.30. "Оставайтесь в шляпе".

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

13.30. Советы садоводам. 13.40. "Назад в школу". Худ. фильм (США). 15.15. Стиль жизни. 15.30, 18.30, 21.45. Информ ТВ. 15.40. "Немецкая волна". 16.00. Музыкальный момент. 16.05. Телеблиц. 16.10. Детское ТВ: И. Дыховичный. "Я—испытатель". 16.50. По всей России. 17.10. Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10. Большой фестиваль. 18.50. Спортивные новости. 18.55. "Мануэла". Худ. фильм. 19.45. Телеслужба безопасности. 19.55. "Рейс 85-85". Часть 2-я. 20.55. "Золотой телец". Развлекательная программа. 22.00. Спорт, спорт, спорт... 22.15. День рождения. 22.20. Личное дело.

ПОЛЬША-I

7 00 Кофе или чай? 8 45 Беседа. 9 00 Мультсериал. 9 30 Программа для детей. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 05 ""Юристы из города Ангелов''. Сериал пр-ва США. 11 50 Музыкальная программа. 12 00 Кулинарная программа. 12 20 Это легко. 12 30 Четверть часа на экране. 12 45 Жить безопасней. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Сельскохозяйственная программа. 13 40 Документальный сериал. 14 05 Здоровье. 14 25 Робинзоны. 14 45 Животные мира. 15 15 Программа о питании. 15 30 Через моря и суши. 15 50 Программа на вечер. 16 00 Музыкальная программа. 16 30 ""Часы жизни''. Сериал пр-ва Германии. 17 00 Для молодых зрителей. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Киножурнал. 18 40 Здоровье. 19 05 ""Папа майор''. Сериал пр-ва США. 19 30 Католический журнал. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Неприкасаемые''. Сериал пр-ва США. 22 00 Публицистическая программа. 23 20 Правительственный журнал. 23 30 Пегас. 24 00 Хозяйственные новости. 0 15 Миниатюры. 0 20 Документальный фильм. 1 15 ""Летучий Голландец''. Фильм пр-ва России.

ПЯТНИЦА, 12 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Новости. 8.15. «Поет Муслим Магомаев». Фильм-концерт. 9.00. ТВ — школе. Белорусская литература. 8-й класс. Лариса Гениуш. 9.30. «Вестгейт». Телесериал. 10.25. Мультфильм. 11.30. Телевизионный Дом кино. Сергею Есенину посвящается... 12.05. «Мой ласковый и нежный зверь» Худ. фильм. 15.00. Новости. 15.15. Мультфильмы. 15.50. Родное слово. Тележурнал. 16.20. «Кубик любви». Телеспектакль. 17.00. «Беларусь — душа». Деятельность японского общества «Нагасаки — Беларусь». 17.30. «Праздник Рождества». Теленовелла. 17.50, 22.00. Музыкальный антракт. 18.00. Только по пятницам. (Гр.). 18.50. Новости (с сурдопереводом). 19.05. Международный курьер. События, факты, комментарии. 19.40. «Вестгейт». Телесериал. 20.40. Колыбельная. 21.00. Панорама. Информационно-аналитическая программа. 22.10. «Отходная молитва». Худ. фильм (США). 24.00. Новости. 0.15. Акколада. Музыкально-развлекательная программа.

ОРТ

5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.30. Новости. 8.15, 17.20. «Секрет Тропиканки». 9.05. «Один на один». Ведущий — А. Любимов. 9.45. На балу у Золушки. 10.25. Пока все дома. 11.10. Телерадиокомпания «Мир». 11.50. «Старый Новый год». Худ. фильм. 12.55. «Ловись рыбка». Мультфильм. 13.05. Кумиры, кумиры... Раймонд Паулс. 14.20. «Виджит спешит на помощь». 14.40. Новая реальность. 15.15. Фильм-сказка «Король-Олень». 16.30. Семь дней спорта. 18.10. Дикое поле. 18.25. Человек и закон. 18.55. Поле чудес. 19.45. «Спокойной ночи, малыши!» 20.00. Время. 20.45. Детективное агентство «Лунный свет». 21.45. Взгляд. 22.40. Ралли Париж — Гранада — Дакар. 22.50. «Живопись светом». Худ. фильм. 23.55. Семь дней спорта. 0.25. «Морской волк». 3 и 4-я с.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 8.40. «Одиссея». Худ. фильм. 9.05, 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.20. Милицейская хроника. 10.30. Мульти-пульти. 10.50. Телегазета. 10.55. Крестьянский вопрос. 11.15. Новая линия. «Профессия — изобретатель». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Продленка. 15.50. Месяцеслов. 16.20. Новая линия. 16.35. Дисней по пятницам. «Зорро». Худ. фильм. 18.25. Вертикаль. «Правительственные будни». 19.25. Подробности. 20.30. Анализы недели. 21.10. «К-2» представляет. Гарик Сукачев и Эдичка Лимонов в программе «Сюжет». 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Звуковая дорожка. 23.25. «Пианист». Худ. фильм (Канада).

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

15.30, 18.30, 21.45. Информ ТВ. 19.00. «Мануэла». Худ. фильм. 13.30. Советы садоводам. 13.40. Дом кино. А. Петренко, В. Гостюхин, Б. Окуджава, Р. Чхеидзе и другие... 14.25. Телеблиц. 14.30. В гостях у Ирины Аллегровой. 15.15. Стиль жизни. 15.40. «Немецкая волна". 16.00. «12 звездных мгновений». 16.15. Музыкальный момент. 16.20. Детское ТВ. Сказка за сказкой. 17.10. Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10. Большой фестиваль. 18.50. Спортивные новости. 19.50. Телеслужба безопасности. 20.00. «Жил певчий дрозд». Худ. фильм. 21.25. Вокруг театра. Приглашает Любовь Казарновская. 22.00. Спорт, спорт, спорт... 22.15. День рождения. 22.20. «Парад парадов». Музыкальное шоу. 23.00. «Счастливого Рождества—в Париже».

ПОЛЬША-I

7 00 Кофе или чай? 8 45 Беседа. 9 00 ""Мода на успех''. Сериал пр-ва США. 9 30 Программа для детей. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 11 00 Сериал пр-ва США. 11 45 Музыкальная программа. 12 00 Программа для родителей. 12 15 Делай, как мы. 12 30 Тележурнал. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Сельскохозяйственная программа. 13 40 Будь с нами. 13 45 Осень. 14 05 Школа. 14 10 Творческие школы. 14 30 Будь с нами. 14 35 Телепластикон. 14 50 Фирма. 15 05 Это Отчизна. 15 20 Будь с нами. 15 25 Если не Оксфорд, то что? 15 35 Дать жизнь. 15 50 Программа на вечер. 16 00 Музыкальная программа. 16 30 ""Мода на успех''. Сериал пр-ва США. 17 00 Программа для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Тележурнал. 18 30 Еженедельник культуры. 18 45 Тележурнал потребителя. 19 05 Свидание втемную. 19 50 Сатирическая программа. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Бронко Билли''. Фильм пр-ва США. 23 05 Пульс дня. 23 20 Четверть часа. 23 45 Тележурнал. 0 15 Новости. 0 30 Около полуночи. 1 00 ""Радуга Альмы''. Комедия пр-ва США. 2 30 Еженедельник культуры.

СУББОТА, 13 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Новости. 8.15. Уроки Н. Новожиловой. 8.45. «Созвучие». Передача из Бреста. 9.05. Здоровье. 9.30. «Ералаш». Юмористический журнал. 9.50. Телебом. Шоу-конкурс юных исполнителей. 10.30. Мир природы и увлечений. 11.20. Европейская двадцатка. Музыкальная программа MTV. 12.05. Бон тон. 12.35. Победитель. 12.55. Композиторы Беларуси. В. Оловников. «... И вновь былое ожило...» 13.30. Игра в куклы. 13.45. Многоголосие. 14.15. Большая прогулка. новогодняя передача. 14.35. Первенство Беларуси. Каратэ до. Киокушинкай. 14.55. Родовод. Новый год в Солигорском районе. 15.25. «Крок». КВН. Открытый чемпионат Республики Беларусь. 16.25. Зорная ростань. Телеконкурс молодых артистов эстрады. Брестско-Могилевский тур. 17.05. «Ирония судьбы, или С легким паром». Худ. фильм. 1-я серия. 18.10. Галерея. Математик Борис Комраков. авторская программа Т. Егоровой. 18.45. «Ирония судьбы, или С легким паром». 2-я серия. 20.05. Банка комиксов. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.45. Вечерний иллюзион. «Фамильные драгоценности». Худ. фильм (Италия). 23.20. Столица. Торжественная церемония вручения премий года в области культуры и спорта. «Рождественские встречи». 1.20. «Рождественский вечер в оперетте». Праздничная музыкальная программа.

ОРТ

6.45, 8.10. елеканал «Подьем!» 7.45. Слово пастыря. Митрополит Кирилл. 8.00, 14.00, 16.50, 22.35. Новости. 9.30. «Не зевай!» 10.00. Утренная почта. 10.35. Смак. 10.50. Живопись: великиме имена — Шарден. Сериал. 11.20. Бомонд. 11.40. Новогодняя елка в цирке на Цветном бульваре. Передача 3-я. 12.05. «Доживем до понедельника». Худ. фильм. 14.20. В мире животных. 14.55. «Окно в Европу». Ведущий — Д. Киселев. 15.30. Мультфейерверк: «Погонщики динозавров». 15.55. «Счастливый случай». 17.10.Новогодняя ночь на первом канале. 19.45. «Спокойной ночи, малыши!» 20.00. Время. 20.45. «Детективное агентство «Лунный свет». 21.45. «Брейн-ринг». 22.45. Ралли Париж — Гранада — Дакар. 22.55. И. Монтан и К. Денев в комедии «Дикарь». 0.50. «Берегите женщин». Муз. фильм.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Звезды говорят. 7.30. «Вовкулакия, или Загадка доктора Никодима». Телесериал. 7.45. Этикетка. 7.55. Огни новогодней елки в Кремле. 8.55. Клип-антракт. Группа «Рондо». 9.00. Твои возможности, человек. 9.30. Большой хоккей. 10.10. Как жить будем? 10.55, 22.30. Служба 299-00-00. 11.10. «Дознание пилота Пиркса». Худ. фильм. 12.50. Сигнальный экземпляр. 13.20. Де факто. 13.35. «Эмили». Многосерийный худ. фильм (Канада). 1-я серия. 14.30. Мульти-пульти. 14.45. Караоке по-русски. 15.05. Футбол без границ. 15.50. Империя игр. 16.40. Мисс Россия. 17.35. Старый Новый год в компании с «Аншлагом». 19.25. «Ширли-мырли». Худ. фильм. 22.45. река времени. 22.50. Автомиг. 22.55. «Высокая мода» в Москве. 0.05. В Рождественскую ночь. Праздничная программа.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

15.00. Театральная провинция. 15.30, 18.30, 21.00. Информ ТВ. 15.40. Мы и банк. 16.25. Зебра. 17.10. Телеканал «Не хочешь — не смотри». 18.10. Большой фестиваль. 18.50. «Здравствуй, дедушка Мороз!» Музыкально-развлекательное шоу. 20.25. «С гримом и без. Игорь Наджиев». 21.20. «Нелюбовь». Мелодрама Валерия Рубинчика. 22.50. «Новый год-96. Ваше здоровье». 0.50. «Граф Люксембург». Оперетта Ф. Легара. 1-я и 2-я серии.

ПОЛЬША-I

8 00 Прошу ответить. 8 15 Из Польши. 8 30 Все об огороде. 8 55 Агролиния. 9 30 ""Возвращение в будущее''. Сериал пр-ва США. 9 55 Программа дня. 10 00 Новости. 10 10 ""Зерно''. Программа католической редакции. 10 35 Программа для детей и молодежи. 11 35 Квант. 11 55 Что вы на это? 12 00 Тайна оздоровления. 13 00 Новости. 13 10 Страна. 13 35 Телеконцерт пожеланий. 14 00 Животные мира. 14 30 Мультфильмы У. Диснея. 15 45 Тележурнал. 16 25 Семья семье. 16 45 Тележурнал. 17 15 ""Билл Гоусби шоу''. Сериал пр-ва США. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 Телетурнир. 18 55 Тележурнал. 19 05 ""День за днем''. Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Возвращение в будущее''. Фильм пр-ва США. 23 10 Развлекательная программа. 0 10 Новости. 0 20 Спортивная суббота. 0 40 ""Низкий уровень''. Триллер пр-ва США. 2 05 Тележурнал. 2 35 ""Большой человек''. Сериал пр-ва Италии.

ВОСКРЕСЕНЬЕ, 14 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. «Такие разные клоуны». Фильм-концерт. 8.50. Студия «Колыбельная». «Все дело в шляпе». 9.20. «Конон». Мультсериал. 9.45. Авто-парк. 10.00. Лучшие хиты MTV. 10.30. Туробъектив. Путешествия, встречи, отдых. 10.50. Все нормально, мама! Развлекательная программа. 11.20. Арсенал. Программа для армейцев. 11.50. О шахматах и шахматистах. 12.20. Творческое объединение «Телефильм». «Премьера». 13.15. Видеоканал «Окно» представляет: «Белая королева». Литературная игра. 13.40. «Поет Игорь Бабий». Рождение династии. 14.10. «Экспедиция». Научно-популярный сериал. 14.45. Мост. 15.10. Театр в кресле. 16.10. Компьютерный полигон. 16.35. «Карнавал». Худ. фильм. 1-я серия. 17.50. Бездельник. 18.20. «Карнавал». Худ. фильм. 2-я серия. 19.40. Колыбельная. 20.00. Резонанс. 20.45. Музыкальный антракт. 21.00. Ток-шоу «Карамболь». 21.35. «Синема» представляет: «Орландо». Худ. фильм (Великобритания — Россия). 23.15. Новости — ТВ. 23.30. «Нов и К» представляет: «Бархатный сезон». Музыкально-развлекательная программа. 24.00. Видимо-невидимо.

ОРТ

6.50. Тираж «Спортлото». 7.00, 8.10. Телеканал «Подьем!» 8.00, 14.00, 17.55, 23.00. Новости. 9.25. Пока все дома. 10.00. Утренняя звезда. 10.50. Из первых рук. 11.00. Служу России. Военный курьер. 11.30. Играй, гармонь! 12.00. Русский мир. 12.25. Под знаком «Пи». 12.55. Премьера! Сериал «Пираты». 13.25. Смехопанорама. Ведущий — Е. Петросян. 14.20. Вокзал мечты. Юрий Бешмет. 15.00. Клуб путешественников. 15.50. Хит-парад в Старый Новый год. 18.15. Фильм Фрэнсиса Копполы. «Лунный свет». 23.10. Ралли Париж — Гранада — Дакар. 23.20. Любовь с первого взгляда.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Звезды говорят. 7.30. Теремок. 7.45. Гостиница Деда Мазая. 8.00. Наш сад. 8.30. В мире авто- и мотоспорта. 9.00. Доброе утро. «Завтрак для чемпионов». 9.30. Аты-баты... 10.00. Вести в одиннадцать. 10.15. Русское лото. 10.55. Клип-антракт. Анка. 11.00. «Сказка странствий». Худ. фильм. 12.45. Горячая десятка. 13.20. Не вырубить... 13.35. «Эмили». Худ. фильм. 2-я серия. 14.30. Книжная лавка. 15.00. В мире животных. 15.55. Лучшие игры НБА. 17.00. Волшебный мир Диснея. «Чокнутый», «Новые приключения Винни Пуха». 17.55. Снимается кино. 18.00. Колесо истории. 19.25. Сделано в Голливуде. К. Бессинджер и А. Болдуин в фильме «Привычка жениться». 21.35. Клип-антракт. 21.40. Телекросс. 22.30. Служба 299-00-00. 22.45. Река времени. 22.50. Автомиг. 22.55. У Ксюши.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

14.50. Новогоднее музыкальное представление для детей. 15.25. Чемпионат Италии по футболу. 17.20. Телешансон. 17.45. «Посмотрим». Анонс телепрограмм. 18.00. Пой с нами. 18.30, 20.50. Информ ТВ. 18.55. Музыкальный момент. 19.00. Е. Леонов, В. Носик, Г. Польских в эксцентрической комедии «Американский дедушка». 20.15. Рандеву со звездой. Михаил Шуфутинский. 21.25. Ноу смокинг. 22.10. «Человек из Карлеоне». Худ. фильм (Италия).

ПОЛЬША-I

8 00 Сельское хозяйство в мире. 8 15 Польские танцы. 8 30 Сельскохозяйственная программа. 9 05 Музыкальная программа. 9 30 ""Дорога в Авонлеа''. Сериал пр-ва Канады. 10 25 Программа для детей. 10 50 Музыкальная программа для детей. 11 00 Программа для детей. 11 15 В старом кино. 12 35 Репортаж. 13 00 Трансляция из Ватикана. 13 20 Публицистическая программа. 14 00 Новости. 14 10 Неделя. 14 40 Море. 15 15 ""Четыре танкиста и собака''. Сериал пр-ва Польши. 16 15 Тележурнал. 17 00 Духовная культура народа. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Стоит посмеяться. 18 50 Сатирическая программа. 19 05 ""Доктор Квинн''. Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Через годы в Ангел Фаллс''. Фильм пр-ва США. 22 05 Развлекательная программа. 23 00 Спортивное воскресенье. 23 20 Правительственный журнал. 23 55 Публицистическая программа. 0 20 ""Каспер Каузер''. Фильм пр-ва Германии. 2 35 Серьезная музыка.

Неблаприятные дни в январе — 11, 18, 25, 30.

RELAKS * ROZRYWKA * HUMOR

DNI POLSKIEGO KINA W MIŃSKU



Poszczęściło się wielbicielom polskiego kina z białoruskiej stolicy: na spotkanie z nimi przybyła popularna polska aktorka Barbara Brylska. Wystąpiła ona razem ze swymi przyjaciółmi przed widzami, odpowiadając na szereg pytań, mówiła o sobie i o polskim kinie.

Urocza p. Barbara wygląda tak samo młodo i niepowtarzalnie pięknie jak w filmach, w których ją niegdyś oglądaliśmy. W kręgu wielbicieli swojego talentu jest bezpośrednia i otwarta.

Gwiazda polskiego kina chętnie zgodziła się napisać kilka słów czytelnikom "Głosu", o co prosił ją korespondent naszej gazety W. Preckajło.

Oto autograf B. Brylskiej, dedykowany Czytelnikom "Głosu"

Na zdjęciu: **Barbara BRYLSKA**
foto: Giennadij ŻINKOW

Czytelnikom „Głos znad Niemna" życzę dużo zdrowia i pieniędzy!
B.Brylska

NAD SEKWANĄ

Majowy dzień wstawał w Paryżu wcześniej niż ludzie. Nad brzegami Sekwany było zupełnie pusto. Jeszcze nie zaczęły dzwonić dzwony prastarych kościołów, jeszcze po bruku nie tupotały niecierpliwe, prędkie kroki wiecznie śpieszących się poryżan. Była cisza.

Nad rzeką, czarną zwykle, unosiła się mgła poranku. Daleko na wschodzie wstawało w różowej zorzy ogromne, złote słońce. Tuż nad brzegiem przechadzał się samotny mężczyzna, ubrany w pelerynę. Długie, ciemne włosy na odkrytej głowie leciutko złociły się w blasku wschodzącego słońca. Twarz i ręce przechodnia muskał ciepły, wschodni wiatr. Przystanął nad wodą, podniósł głowę ku słońcu i długo patrzył na wschód, ku Polsce. O czym myślał w tej ciszy - niewiadomo. Z zadumy obudziły go energiczne kroki, jakby żołnierskie. Stary, siwy żandarm zbliżył się do nieznanego.

- Co pan tu robi o tej porze? - zapytał uczciwie.

- Myślę o swoim kraju - zabrzmiała odpowiedź.

- Ach, to pan cudzoziemiec?

- Tak. Pielgrzym.

- Przepraszam. Myślałem, że chce pan popełnić samobójstwo.

Musiałbym pana ratować, a stary już jestem i nie przyszłoby mi to łatwo.

- Dziękuję serdecznie. Chcę żyć, chociaż nie dla siebie.

- Proszę mi wybaczyć ciekawość, cudzoziemcze. Powiedział pan o sobie: pielgrzym. Co to znaczy?

- Chcę tak przeżyć całe życie, aby przywędrować do wolnej Ojczyzny.

- Gdzież ta Ojczyzna? - zapytał żandarm.

Nieznajomy wskazał ręką tam, gdzie wschodziło słońce.

- Czyżby Polska? - Tak.

- Mój Boże, toż ja świetnie znam Polskę i Polaków!

Byłem tam długo, jako żołnierz napoleoński. Naturalnie pokochałem wasz kraj, piękną przyrodę i mieszkańców. A czy wie pan, że tu, w Paryżu, pański rodak, pan Mickiewicz, napisał wspaniały poemat o Polsce i o wojnie napoleońskiej w roku 1812. Zaraz, zaraz muszę przypomnieć, jak się ten poemat nazywa. O, już wiem. "Pan Tadeusz!" Widzi pan, ja po polsku też trochę umiem. Czytałem już tę książkę. A pan?

Nieznajomy uśmiechnął się. Wyciągnął rękę do starego żołnierza. Ten uścisnął ją serdecznie. Francuska ciekawość zmusiła go jednak do spytania raz jeszcze:

- Czytał pan, prawda?

- Ja ją napisałem, przyjacielu.

- Ach, to pan!

Stary żołnierz napoleoński zasalutował. Nastała chwila ciszy. Wtedy zdaleka, zdaleka nadpłynęła z ciszy gdzieś grana na fortepianie piosenka. Poeta i żołnierz zasłuchali się. To gdzieś w kamienicy, nad brzegiem Sekwany grał F.Chopin, drugi wielki Polak w Paryżu, w stolicy Francji, bardzo daleko od rodzinnych stron.

Danuta GRYGUŚ

NOWY ROCZEK

Hej, po lodzie, przez potoczek,
Idzie sobie Nowy Roczek.
Niesie wielki wór, a w worze,
Czego nie ma tam, mój Boże!
Zdrowie, szczęście, powodzenie,
Najdziwniejszych snów spełnienie.
Różne dziwy, różne czary,
Dobre chęci i zamiary.
Tyle skarbów jest w tym worze,
Że ma dźwigać co niebożę.
Idź ostrożnie Nowy Roczku,
Bo lód gładki na potoczku.
A cóżby się też to stało,
Gdyby się to wszystko z wora
Po drożynie rozsypało?
Cóżby w nowym roku było,
Gdyby się to wszystko w śniegu
Zatraciło, pogubiło?
Więc uważaj, Nowy Roczku,
Bo lód gładki na potoczku.

Wierszyk ten napisała Wanda MALICKA.

Ja deklamowałam go, kiedy uczyłam się w II klasie. Było to bardzo dawno. Stałam wtedy przy szkolnej choince, a moi koledzy i koleżanki słuchali uważnie. Podobał się im bardzo. Myślę, że i wam się spodoba mili czytelnicy gazety "Głos znad Niemna".

Z szacunkiem

Danuta GRYGUŚ

***

Dziarski jeszcze staruszek po raz pierwszy widzi windę. Obserwuje, jak wsiada do niej leciwa, siwiutka pani, a po krótkiej chwili wysiada młoda, przystojna blondynka. -Cholera! - woła z podziwem. - Będę musiał tu przyprowadzić swoją starą!

CIEKAWOSTKI NAUKOWO-TECHNICZNE

Na dnie Morza Śródziemnego, w pobliżu egipskiego wybrzeża, francuscy archeolodzy odkryli ociosane, pokryte inskrypcjami kamienne bloki o wadze 75 ton. Według specjalistów są to części słynnej latarni morskiej z wyspy Faros - jednego z siedmiu cudów świata. Latarnia ta, zbudowana przez Ptolomeusza I ok. roku 270 p.n.e., miała 135 m wysokości i była widoczna z odległości 40 mil morskich. Przez tysiąc lat wskazywała ona marynarzom drogę do portu w Aleksandrii. W 700r. część budowli się zawaliła, a trzęsienie ziemi w 1375r. dopełniło zniszczenia.

****

Wiele materiałów, używanych w technice kosmicznej znalazło zastosowanie w życiu codziennym. Przykładem tego może służyć teflon, szeroko używany w dzisiejszej kuchni. Niedawno jeden z kanadyjskich producentów męskiej garderoby S. Cohen zaproponował pokrywać męskie garnitury cienką warstwą teflonu. W przypadku zabrudzenia, wystarczy tylko zetrzeć plamę i garnitur jest jak nowy.

****

Naukowcy szwajcarscy badając próbki przekrojów pni drzew ze 134 punktów półkuli północnej, określili temperaturę powietrza w poszczególnych sezonach od 1600 do 1995r. Z przeprowadzonych pomiarów wynika, że najchłodniejsze lata miały miejsce w 1601r, 1641r, 1669r, 1699r i 1912r. Uzyskane dane niemal dokładnie pokrywają się z zanotowanymi w przekazach historycznych wybuchami wulkanów. Uczeni uważają, że ogromna ilość pyłów i piasków wulkanicznych wyrzuconych do górnych warstw atmosfery utrudnia przenikanie promieni słonecznych do powierzchni Ziemi.

****

W Japonii na rogach ulic stoją automaty podobne do tych sprzedających colę czy batony. Przechodzeń zagląda w specjalny otwór, pozwalając komputerowi zbadać swój wzrok, przyciskiem wybiera model oprawki i za 10 minut otrzymuje gotowe okulary.

****

Przeprowadzone niedawno w USA badania kliniczne na kobietach i mężczyznach w wieku 50 - 60 lat wykazało, że podanie dawki hormonu DHEA (dehydroepinadrosteron), wpłynęło korzystnie na ich fizyczne i psychiczne samopoczucie, wzmocniło odporność na stres i poprawiło sen. Hormon ten jest produkowany u ludzi przez nadneroza, jądra, jajniki i mózg. Jest uważany za hormon młodości, ponieważ jego stężenie we krwi osiąga maksimum u ludzi w wieku 20 - 24 lat, a potem w miarę starzenia się ciągle maleje. DHEA wpływa korzystnie na wiele funkcji fizjologicznych. Stymuluje układ odpornościowy, działa dobroczynnie na układ sercowo - naczyniowy i wydaje się opóźniać procesy starzenia. Ludzie, u których w późnym wieku utrzymywał się większy poziom DHEA we krwi, byli na ogół zdrowsi i żyli dłużej. U pacjentów z chorobą Alzheimera i starczą demencją (otępieniem) wykryto znacznie niższy poziom DHEA niż u ich zdrowych rówieśników.

Już dziś w USA grupa entuzjastów - lekarzy i pacjentów - stosuje kuracje z DHEA. Czy ten hormon naprawdę stanie się eleksirem młodości pokaże przyszłość.

****

Zdaniem czasopisma "British Medical Jonrnal", praca intelektualna, ćwiczenia umysłu choćby w czytaniu książek i czasopim sprawia, że sprawność mózgu utrzymuje się do późnej starości. Szkodliwa jest jedynie bezczynność umysłowa. Z nainowszych badań wynika, że u starych ludzi niski poziom wykształcenia wiąże się z częstszym występowaniem otępienia, szczególnie choroby Alzheimera.

Jeszcze poeci i filozofowie w II wieku p.n.e. twierdzili, że czynne życie intelektualne może powstrzymać bądź przynajmniej opóźnić starcze osłabienie umysłu. W czasach współczesnych badania wskazują, że ludzie o wyższym statusie społeczno - ekonomicznym i bardziej wykształceni są bardziej odporni na otępienie.

Otępienie objawja się zaburzeniami funkcji poznawczych mózgu na skutek starzenia się, zmian miażdżycowych w naczyniach mózgu, procesów zapalnych lub urazów. Zawsze jednak skutkiem tego jest zniszczenie części komórek mózgu. W przypadku choroby Alzheimera ogarnia ono coraz to nowe obszary mózgu doprowadzając w ciągu 8 -12 lat do śmierci chorego. Ofiara choroby najpierw zapomina zakręcić kurek od gazu, a potem całkowicie traci władzę nad własnym ciałem.

Jak pisze wspomniane już czasopismo, "niezbędne są dalsze badania, lecz już obecnie można zalecić starszym ludziom, by dążyli do utrzymania stymulującej aktywności umysłowej."

****

Naukowcy poszukują nowych technologii przetwarzania żywności, dzięki którym pożywienie zachowywałoby naturalne, biologicznie aktywne składniki. Obecnie trwają badania nad utrwalaniem żywności za pomocą wysokich ciśnień. Proces ten przebiega pod ciśnieniem 1000 6000 atmosfer, w temperaturze zbliżonej do otoczenia, co pozwala na zachowanie naturalnego i nie zmienionego smaku produktów, przy jednoczesnym uzyskaniu czystości mikrobiologicznej. Soki, kompoty, mięso w plastikowych pojemnikach wkłada się do specjalnej komory wypełnionej wodą i poddaje wysokiemu ciśnieniu, które zabija szkodliwe mikroorganizmy.

Prace badawcze w tej dziedzinie są prowadzone w Japonii, Francji, Brytanii, Niemczech, Szwecji i Polsce.

J. D.

 NA WESOŁO 

STAROŚĆ NIE RADOŚĆ

Spotykają się dwie starsze panie: - Wiesz - mówi jedna z nich - ja już nie mogę sypiać bez okularów! -A dlaczego? -Nie poznaję ludzi we śnie.

***

-Lepiej jest chyba pójść do domu i umrzeć śmiercią naturalną - mówi rozżalony emeryt do emeryta w poczekalni przychodni w czasie wielogodzinnego oczekiwania na przyjęcie przez lekarza.

***

Do sklepu jubilerskiego przychodzi starszy pan z reklamacją: -Zegarek, który u pana kupiłem w zeszłym tygodniu już się zepsuł, a pan mówił, że wystarczy mi do końca życia! -To prawda, ale pan tak źle wyglądał.

***

Babcia wysyła dziadka po zakupy: - Nie zapomnij - mówi. - Masz kupić chleb i zapałki! Dziadek wraca wkrótce ze sklepu i wykłada na stół herbatniki oraz świecę. -Przecież ci mówiłam - irytuje się babcia - żebyś kupił mąkę i żarówkę.

***

-Całe życie wierzyłem, że dożyję lepszych czasów - skarży się starszy pan w gronie rówieśników - a wszyscy mi teraz mówią, że lepsze czasy już były!

LEKARZ ZALECIŁ MI WIĘCEJ RUCHU!

"Głos znad Niemna"
Wydawca:
Związek Polaków
Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:
230023 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 23
Nakład 9676 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 4000 rb.
na kwartał - 12000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)